Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 52 (1106) 23 - 29 grudnia 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska
N 1553

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

KOLEJNY NUMER W PONIEDZIAŁEK 30 GRUDNIA

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 24

Ostatni przed świętami. Kiermasz bożonarodzeniowy w Józefowie

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Zapomniana choroba atakuje Ziemię Biłgorajską. Pora bić na alarm?

Gwałtowny wzrost zachorowań na krztusieć widoczny jest w całej Polsce. Choroba nie omija powiatu biłgorajskiego.

STRONA 5

Romanowski znalazł się na Węgrzech.

Z azylem politycznym... i sejmowym wynagrodzeniem

Prokurator Krajowy stoi na stanowisku, że ewentualne uzyskanie azylu politycznego nie wstrzymuje procedury ENA

STRONA 9

Budżet Biłgoraja na 2025 rok.

Nowatorska wizja czy kontynuacja planów poprzedniej ekipy?

STRONA 4

Jarosław Bondyra, radny:

Czy projekt budżetu na 2025 rok zawiera nowatorską wizję? Czy rozwija przedsiębiorczość, czy dąży do niezależności energetycznej miasta? Czy zmierza to znaczącej poprawy jakości życia mieszkańców? Zdaniem radnych klubu „Lepszy Biłgoraj" nie do końca.

GMINA BIŁGORAJ:

Na tę drogę w Woli Małej czekali 25 lat. Co z innymi?

STRONA 7

Biłgorajanin pokieruje polskimi ciężarami

STRONA 22

Co dalej z lodowiskiem? Kiedy otwarcie i rozbudowa?

STRONA 6

Jasełka małych i dużych. Tak Biłgoraj szykował się do świąt

STRONA 11/12

Wigilijne spotkania seniorów. Tu czują się jak w domu

STRONA 11

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Natalia Raćaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973

Anna Komada
Kacper Kyc

Sport:
Tomasz Zalewa 791 132 007

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ
780 029 973

ZNAJDŹ NAS NA
facebook

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.

Pięć gwiazdek otrzymują harcerze z 13. DSH Pochodni im. podharcmistrza Tadeusza „Neya" Iwanowskiego za podtrzymywanie i przekazywanie Betlejemskiego Światła Pokoju, które 13 grudnia dotarło ze Słowacji do Biłgoraja. Nasi harcerze przez dwa tygodnie dbali, by Światło trafiło do każdych drzwi w mieście. I wzorowo wykonali swoją misję

Wtorkowe handlowanie w Tarnogrodzie. Ostatnie czy przedostatnie przed świętami?

Tarnogród: Na straganie w dzień targowy, różne słyszy się rozmowy... Które w Tarnogrodzie zagłuszał porywisty wiatr!

Z nieoficjalnych informacji wynika, że targ 17 grudnia nie był ostatnim przed świętami. Ostatni ma się odbyć we wtorek 24 grudnia, czyli dzień Wigilii. Dla większości dzień pracujący. Nie w tym rzecz, że tłumy raczej się nie stawią, ani w tym, że stoiska nie wyrosną jak grzyby po deszczu. Rzecz w tym, że osoby odpowiedzialne za porządek na placu, będą musiały w ten dzień, po targu posprzątać. Jak potoczą się sprawy, czy przedostatni targ, jednak był ostatnim, okaże się niebawem. Tymczasem dnia 17 grudnia roku pańskiego 2024, na placu targowym stawiły się tłumy - na przekór niekorzystnej aurze. Sprzedawcy, co prawda narzekali, że to słaby handel w porównaniu z innymi, ale najgorzej nie było. Przynajmniej dla zainteresowanych zakupami. Możliwość bezstresowego przeglądania produktów spożywczych, dekoracji czy tekstyliów, ma swoją wartość. Kupić można było prawie wszystko, jak to na targu. Prym wiodły choinki i dekoracje jej dedykowane, oleje na wieczerzę wigilijną i składniki wigilijnych dań. Zioła. Biżuteria. Bielizna. Światełka, iluminacje, bałwanki, mikołaje i renifery. Gdyby ktoś chciał wymienić kanapę na nowy egzemplarz, też miał w czym wybierać. Słowem, groch z kapustą na bogato! Jak to na targu.

Anna Komada

Fot.Anna Komada

Uśmiech i życzliwy wyraz twarzy zadowolonych klientek. O ile wizyty na targu byłyby przyjemniejsze, gdyby każdy przychodził z takim nastawieniem

Fot.Anna Komada

Nasi Czytelnicy chętnie przychodzą na targ w Tarnogrodzie

Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ 28 SOB.
14:00, Turniej Piłki Ręcznej Pamięci Andrzeja Danilewicza, kala OSiR Biłgoraj

GRUDZIEŃ 29 NIEDZ.
17:00, koncert „Uwielbienie Narodzonego - Od Słowa do Zbawienia", kościół pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju

GRUDZIEŃ 29 NIEDZ.
9:00, Rakovia Futsal CUP, hala OSiR Biłgoraj

CYTAT TYGODNIA

Barbara Skalska
Dzienny Dom Pomocy dla Seniorów

Na te nadchodzące święta życzę wszystkim mieszkańcom Biłgoraja i seniorom dużo szczęścia i przede wszystkim zdrowia. Bo zwłaszcza my, seniorzy, jesteśmy w takim wieku, że głównie zdrówko się liczy

Liczba Tygodnia

24 grudnia

Czyż to nie na ten konkretny dzień grudnia czekamy od wielu tygodni?

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Biłgoraj pokazał serce! Ogromną kwotę zebrali podczas jarmarku świątecznego

Niedzielny jarmark na Miasteczku Kresowym przeszedł do historii. Wydarzenie przyciągnęło tłumy, a w jego organizację mocno zaangażowała się społeczność Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju. Rodzice uczniów przygotowali stoisko, z którego dochód przeznaczony zostanie na leczenie ciężko chorego Mikołaja Sarzyńskiego. I zebrali sporą sumę pieniędzy.

Fot.nadesłane

W organizację kiermaszu mocno zaangażowała się społeczność Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju

Fot.Natalia Racaitis

Rodzice dzieci z Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju własnoręcznie ulepili pierogi i przygotowali mnóstwo pyszności

Podczas jarmarku bożonarodzeniowego na Miasteczku Kresowym zebrano 43 tys. 114 zł 87 gr i 4 euro

Dyrektor Prywatnej Szkoły Podstawowej Justyna Wąsala-Gura poinformowała właśnie, ile udało się zebrać podczas imprezy na leczenie ucznia szkoły, Mikołaja Sarzyńskiego.

- Czas na podsumowania! Kochani, podczas jarmarku bożonarodzeniowego zebraliśmy kwotę 43.114,87 zł i 4 euro na leczenie Mikołaja Sarzyńskiego. W imieniu organizatorów (Miasteczko na Szlaku Kultur Kresowych, Miasto Biłgoraj i Prywatna Szkoła Podstawowa w Biłgoraju) pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom, instytucjom i firmom zaangażowanym w organizację tego wspaniałego wydarzenia! Dziękuję! - przekazała Justyna Wąsala-Gura.

Dyrektorka podkreśla, że lwia część tej kwoty, bo koło 40 tys. zł, to efekt zbiórki społeczności Prywatnej SP w Biłgoraju.

- Bardzo się cieszymy, bo rodzice mocno się napracowali - **podkreśla dyrektorka.**

A na dowód zaangażowania rodziców mamy zdjęcia z kiermaszu i z przygotowań. Rodzice lepili pierogi, przygotowywali ciasta, stoisko. A później handlowali i kwestowali

Mikołaja można wesprzeć również przez jego internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/mikolaj-sarzynski

Natalia Račaitis

Zmiana władzy w mieście. Teraz oni przejmują stery

Fot.Kacper Kyc

Młodzieżowa Rada Miasta II kadencji została powołana w ubiegłym tygodniu

Pożegnalne zdjęcie Młodzieżowej Rady Miasta I kadencji

Młodzi mieszkańcy miasta właśnie rozpoczęli swoją kadencję. Mowa o Młodzieżowej Radzie Miasta. „Seniorzy" oddali stery młodszym kolegom.

Nowo wybrana Młodzieżowa Rada Miasta Biłgoraja II kadencji oficjalnie rozpoczęła swoje działania. Podczas inauguracyjnej sesji w poniedziałek, 16 grudnia radni wybrali prezydium, które będzie koordynować pracę Rady.

Młoda krew - nowe pomysły

Przewodniczącym został Maciej Szczepański, jego zastępczynią Aleksandra Watrak, a funkcję sekretarza objęła Weronika Jagodzińska. Podczas pierwszych obrad nie zabrakło kreatywnych pomysłów. Radni wywołali burzę mózgów, po której śmiało można stwierdzić, że ich praca będzie bardzo owocna.

- Bardzo chciałbym wprowadzić różnego rodzaju festiwale, a w głównej mierze zwiększyć ilość wydarzeń sportowych. Chciałbym też wprowadzić programy ekologiczne oraz zwiększyć świadomość młodych osób na temat budżetu obywatelskiego w naszym mieście - mówi nam Przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraj, Maciej Szczepański.

Nowa kadencja zapowiada się obiecująco. Młodzi radni zapowiedzieli, że chcą działać na rzecz lokalnej społeczności, a ich zaangażowanie może wprowadzić do Biłgoraja wiele pozytywnych zmian.

Czas pożegnań

Podczas poniedziałkowego spotkania miało również miejsce pożegnanie radnych Młodzieżowej Rady Miasta I kadencji. Podziękowano im za ich zaangażowanie oraz dwuletnią pracę na rzecz młodzieży w Biłgoraju. Radni otrzymali też drobne upominki. Podziękowania w imieniu władz miasta złożyła poseł na Sejm RP, Małgorzata Gromadzka wspólnie z burmistrzem Biłgoraja, Wojciechem Gleniem, przewodniczącym Rady Miasta Biłgoraja, Łukaszem Praconiem oraz sekretarzem miasta, Bogdanem Kowalikiem.

To obecna poseł, a wcześniej pracownica UM, Małgorzata Gromadzka była wnioskodawczynią powołania Młodzieżowej Rady Miasta Biłgoraja oraz jej pierwszym opiekunem. Po tym, jak została wybrana na posła RP, opiekunem MRM I kadencji została Anna Karolczak, która teraz pełni funkcję opiekuna Rady II kadencji.

Kacper Kyc

BIL

Młodzieżowa Rada Miasta Biłgoraja II kadencji:

Maciej Szczepański - Przewodniczący
Aleksandra Watrak - Wiceprzewodnicząca
Weronika Jagodzińska - Sekretarz
Mateusz Deryło
Łukasz Sprysak
Karolina Bednarz
Liliana Żyła
Lena Kiepura
Paweł Mroczyński
Oliwia Pytlarz
Marcel Markiewicz
Karol Mituła
Michał Bednarczuk
Nadia Gura
Wojciech Przytuła

Nowi radni otrzymali nominacje z rąk burmistrza Wojciecha Glenia, przewodniczącego Rady Miasta Łukasza Praconia oraz poseł na Sejm RP Małgorzaty Gromadzkiej - pierwszej opiekunki i inicjatorki powstania MRM w Biłgoraju

eprasa.pl 20c387eb1b

Budżet miasta Biłgoraja na 2025.

Nowatorska wizja, czy kontunuacja planów poprzedniej ekipy?

- Budżet, moim zdaniem, na nasze możliwości. Trudny, ale realny - mówi skarbnik Roman Żuk, który przygotował budżet miasta na 2025 rok. Planowane dochody miasta mają wynieść 198 mln, a wydatki 214,7 mln. Na inwestycje przeznaczono 57,6 mln zł.

Rada Miasta Biłgoraja na sesji 18 grudnia uchwaliła budżet na 2025 rok. Główne założenia budżetu szczegółowo przedstawił skarbnik Roman Żuk, który przygotował obszerną prezentację. Reasumując: łączna kwota planowanych dochodów miasta wyniesie 198 mln zł (z tego dochody bieżące to 161,7 mln zł, a dochody majątkowe to 36,3 mln zł). Wydatki łączne wyniosą 214, 7 mln zł. Planowany deficyt to 16,6 mln. Kredyty i pożyczki mają wynieść prawie 20 mln zł. W budżecie zaplanowano 3,8 mln zł nadwyżki. Zadłużenie na koniec 2025 ma wynieść około 56 mln zł (dla porównania 2024 kończy się z zadłużeniem 39,6 mln, w 2023 było to 32,1 mln zł.)

57,6 mln zł na inwestycje

Co najbardziej interesuje mieszkańców, to wydatki majątkowe czyli planowane inwestycje. W roku 2025 na wydatki zaplanowano 57,6 mln zł. Spora kwota tej sumy, bo 33,9 mln zł to bezzwrotne środki zewnętrzne, 16,6 mln kredyty i pożyczki, a 7,09 mln zł środki własne miasta. Na co miasto wyda pieniądze? Lwia część, bo 27,4 mln zł pójdzie na drogi i transport. Największa planowana inwestycja drogowa to przebudowa ul. Stefana Knappa i budowa drogi gminnej ul. Stefana Knappa oraz budowa drogi gminnej I. B. Singera za 15,5 mln zł. Wszystkie większe planowane inwestycje miasta wyliczamy w tabeli obok.

- Mając aktualną strukturę organizacyjną naszego miasta staraliśmy się przewidzieć wszystkie wydatki. Myślę, że nam się to udało. Naszym zdaniem, przy przyjętych założeniach, budżet w roku 2025 zostanie wykonany, a jednostki podległe będą prawidłowo funkcjonowały(...) Budżet, moim zdaniem, na nasze możliwości. Trudny, ale realny -podsumował skarbnik Żuk.

Bondyra: Nie stawiajmy barier unijnej hojności!

Radny Krzysztof Pokarowski wnioskował o przeznaczenie 100 tys. zł na remont placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 3. Pieniądze miałby pochodzić z rezerwy oświatowej. - Osobiście nie wyobrażam sobie, aby przez kolejny rok plac zabaw nadal był niedostępny na tak dużym osiedlu i nasze dzieci nie mogły z niego korzystać - podkreślał Pokarowski.

Radny Jarosław Bondyra w imieniu klubu Lepszy Biłgoraj podkreślał, że budżet na 2025 jest kontynuacją polityki rozwoju miasta opracowanej przez poprzednią ekipę za poprzedniej kadencji i nie zawiera żadnej nowatorskiej wizji. Sprawy bezpieczeństwa są traktowane trochę po macoszemu, ponieważ brakuje kontynuacji programu doświetlania przejść.

Fot. Natalia Racaitis

Jarosław Bondyra
radny

- Czy projekt budżetu na 2025 rok zawiera nowatorską wizję? Czy rozwija przedsiębiorczość, czy dąży do niezależności energetycznej miasta? Czy zmierza to znaczącej poprawy jakości życia mieszkańców? Zdaniem radnych klubu Lepszy Biłgoraj nie do końca

Wytykał braki troski o ekologię, powołując się chociażby na wskaźniki zanieczyszczenia, co odbija się na zdrowiu mieszkańców, mówił o niepełnym wykorzystaniu możliwych zewnętrznych źródeł finansowania.

- Był ten program szwajcarski, ale zrezygnowaliśmy, bo był za trudny dla nas (...). Nie stawiajmy barier unijnej hojności. Jak chcą dawać, to bierzmy! - podsumował.

Bondyra postawił warunek, że klub Lepszy Biłgoraj poprze budżet, jeśli zostanie uwzględnione w nim wykonanie dokumentacji na budowę oświetlenia na osiedlu Sitarska Kępy. Burmistrz Wojciech Gleń poparł wnioski radnych. Środki na zadania zostały przeniesione w skutek likwidacji rezerwy oświatowej - 80 tys. zł na plac zabaw i 20 tys. zł na dokumentację i zostały wprowadzone autopoprawką burmistrza.

Budżet na 2025 rok został przyjęty 19 głosami „za", przy jednym wstrzymującym się (Bogdan Kręt). Radny Tomasz Bednarz był nieobecny.

Natalia Račaitis

Roman Żuk
skarbnik miasta

- Naszym zdaniem, przy przyjętych założeniach, budżet w roku 2025 zostanie wykonany, a jednostki podległe będą prawidłowo funkcjonowały

Budżet miasta Biłgoraja na 2025 rok:

- dochody - **198 mln zł**
- wydatki - **214,7 mln zł**
- deficyt - **16,6 mln zł**
- kredyty - **20 mln zł**

Planowane inwestycje Miasta Biłgoraja na 2025:

- budowa ul.Przytulna i Urocza - **2,6 mln zł**
- budowa dróg gminnych bez numerów w osiedlu Puszcza Solska - **1 mln zł**
- przebudowa ul. Stefana Knappa i budowa drogi gminnej " ul. Stefana Knappa oraz budowa drogi gminnej I. B. Singera - **15,5 mln zł**
- rozbudowa ul. Parkowej, Makowej i Wiśniowej - **6,2 mln zł**
- zagospodarowanie i modernizacja Skweru Saskiego w Biłgoraju - **2 mln zł**
- poprawa bezpieczeństwa MOF Biłgoraja (wykonanie monitoringu miejskiego) - **1,4 mln zł**
- modernizacja szkolnej infrastruktury sportowej przy SP nr 1 i SP nr 3 w Biłgoraju - **1,5 mln zł**
- zagospodarowanie terenu Szkoły Podstawowej nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego w Biłgoraju - **5,4 mln zł**
- rewitalizacja Parku Pałacowego Rożnówka w Biłgoraju - **2 mln zł**
- modernizacja oświetlenia ulicznego oraz budowa nowych linii oświetleniowych - **2,5 mln zł**
- modernizacja ciepłowni BPEC Sp. z o.o. poprzez instalację zeroemisyjnych pomp ciepła odzyskujących ciepło ze ścieków i budowę instalacji fotowoltaicznej - **6,1 mln zł**
- budowa boiska sportowego na terenie OSiR - **3 mln zł**
- doposażenie lodowiska (budżet obywatelski) - **280 tys. zł**
- modernizacja ogrodzenia cmentarza komunalnego przy ul. Lubelskiej - **400 tys. zł**
- zakup samochodu służbowego dla potrzeb Urzędu Miasta Biłgoraj - **220 tys. zł**
- zakup sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem na potrzeby UM - **140 tys. zł**
- remont placu zabaw przy SP nr 3 - **80 tys. zł**
- dokumentacja techniczna na wykonanie oświetlenia ulicznego na osiedlu Sitarska-Kępy - **20 tys. zł**

Ż Y C Z E N I A

MODEL

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomocnik piekarza, Goraj/BOCHEN	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biłgoraj/FS INTERIORS	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Bukowina	0,5	2 150,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biłgoraj/PATRIOT	1	5 000,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/SOS Wioski Dziecięce	1	6 000,00 zł	u
Monter/konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Biłgoraj/DMD-WENT	1	4 700,00 zł	u
Hydraulik, Biłgoraj/DMD-WENT	1	4 700,00 zł	u
Monter - instalator pomp ciepła, Biłgoraj/AKCES	1	7 000,00 zł	u

u – umowa o pracę

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Zapomniana choroba powróciła.

Na Ziemi Biłgorajskiej atakuje głównie dzieci

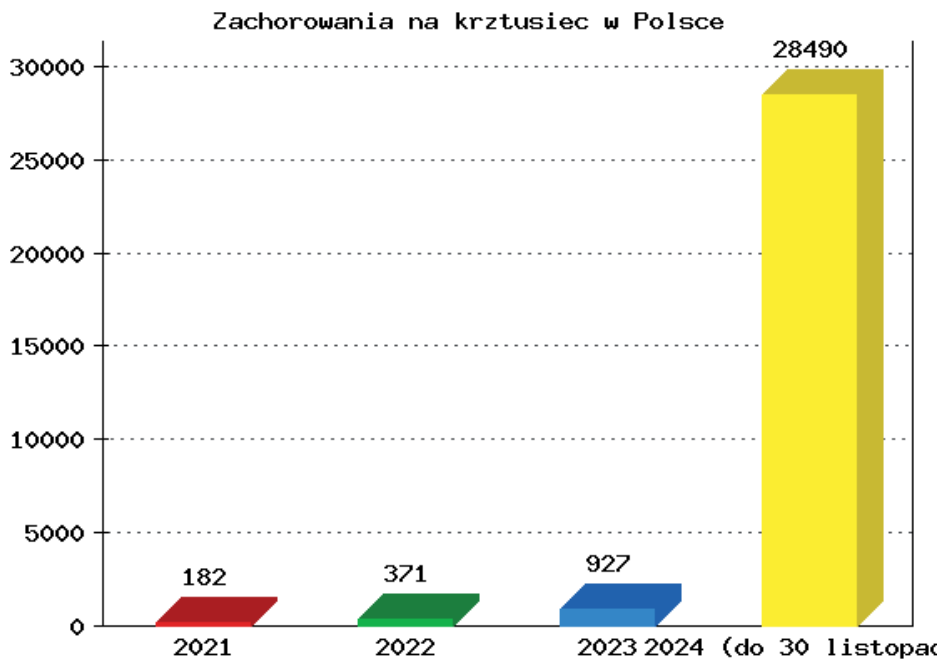

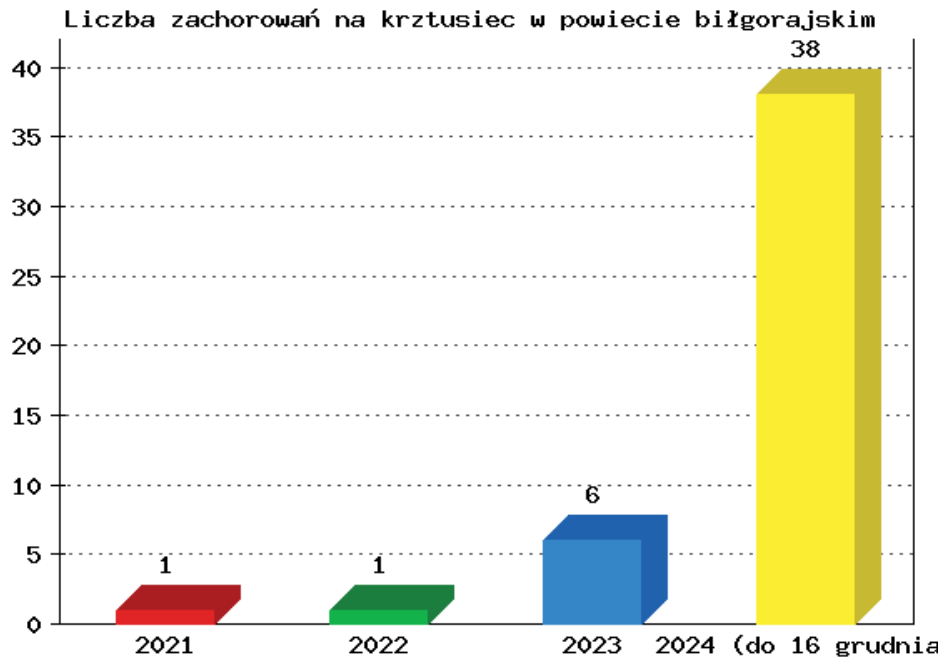

Tak źle nie było od lat. Dane przekazane przez biłgorajski sanepid wskazują na ogromny wzrost liczby zachorowań na krztusiec w stosunku do lat poprzednich. Pora bić na alarm?

Powrót zapomnianej choroby

Krztusiec, nazywany także kokluszem, to groźna choroba zakaźna, która w 2024 r. uderzyła znacznie silniej niż w latach poprzednich. Według danych opublikowanych przez Państwowy Zakład Higieny zachorowalność na krztusiec w Polsce jest obecnie prawie 20-krotnie większa niż jeszcze rok temu. Koklusz stanowi szczególne zagrożenie dla niemowląt i małych dzieci, u których zachorowanie może skutkować poważnymi powikłaniami, takimi jak zapalenie płuc, bezdech, drgawki czy encefalopatia. W tym roku w Polsce z powodu krztuśca w czerwcu zmarł noworodek.

Ta zakaźna bakteryjna choroba dróg oddechowych wywoływana przez bakterię bordetella pertussis, nazywana pałeczką krztuśca, przypomina zapalenie oskrzeli z przewlekłym napadowym kaszlem. Jest to jedna z najbardziej zakaźnych chorób układu oddechowego. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową, poprzez kaszel czy kichnięcie, a jeden chory może zarazić nawet do 17 osób.

BIL

Pierwsze tygodnie zakażenia przypominają inne infekcje górnych dróg oddechowych i przeziębienia. Chory ma katar, suchy kaszel, zapalenie gardła oraz stany podgorączkowe. Później kaszel przybiera przewlekłą postać i staje się uporczywy i napadowy. Leczenie krztuśca polega na antybiotykoterapii połączonej z leczeniem objawowym łagodzącym kaszel, zmniejszającym wymioty oraz uspokajającym dziecko. W zwalczaniu bakterii bordetella pertussis najskuteczniejsze są antybiotyki makrolidowe, do których zaliczamy: azytromycynę, klarytromycynę, erytromycynę, roksytromycynę oraz rowamycynę.

- Podczas choroby ważne jest stosowanie zasady: jeśli jesteś chory pozostań w domu - podkreśla Grzegorz Dubiel, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Biłgoraju.

Liczby nie kłamią

Jak wynika z danych przekazanych nam przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Biłgoraju, tendencja na Ziemi Biłgorajskiej jest niebezpiecznie wzrostowa: w 2021 roku PSSE w Biłgoraju zarejestrowała jedno zachorowanie na krztusiec, w 2022 r. też jedno, w 2023 r. już sześć zachorowań, natomiast w 2024 r., do 16 grudnia, zarejestrowano 38 zachorowań, z czego 27 zgłoszonych przypadków dotyczy dzieci do 18 r. życia i 11 osób dorosłych.

Trzeba zaznaczyć, że są to tylko dane dotyczące wykrytych przypadków, liczba tych niezgłoszonych do sanepidu może być równie duża. Test na krztusiec nie jest refundowany, trzeba zapłacić z własnej kieszeni.

- Obowiązkiem lekarzy jest zgłoszenie zachorowania do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, powyższe zachorowania zostały zgłoszone przez lekarzy rodzinnych lub szpital na podstawie objawów lub badań przeciwciał - wyjaśnia Grzegorz Dubiel, dyrektor biłgorajskiego Sanepidu.

Dane z powiatu biłgorajskiego wpisują się w ogólnopolski trend.

- Wzrost zachorowań w naszym powiecie obserwuje się od drugiego półrocza bieżącego roku (od lipca). W Polsce również obserwuje się duży wzrost zachorowań - zauważa Dubiel. W okresie od 1 stycznia do 30 listopada 2023 r. były 792 zachorowania, natomiast od 1 stycznia do 30 listopada br. odnotowano już 28.490 zachorowań.

Biłgorajski sanepid podkreśla, że przyczyną wzrostu zachorowań na krztusiec może być wzmożona migracja, jak również wygasanie odporności poszczepiennej w grupie osób dorosłych.

- Z upływem czasu od ostatniego szczepienia poziom przeciwciał ochronnych się obniża. Może także wynikać z cykliczności występowania epidemicznych zachorowań na krztusiec, co trzy - pięć lat - wyjaśnia szef biłgorajskiego sanepidu.

Spadek szczepień, wzrost zachorowań

Lekarze podkreślają też, że rozprzestrzenianie się krztuśca związane jest głównie ze słabą wyszczepialnością społeczeństwa i odmowami przyjęcia szczepionki.

- Szczepienia ochronne są jedyną formą uniknięcia zachorowania na krztusiec - podkreśla Dubiel.

Dane z 2023 r. pokazują, że stan zaszczepienia dzieci w trzecim roku życia, które zostały zaszczepione w schemacie podstawowym (cztery dawki szczepionki ze składnikiem krztuśca), wynosi 85,5 proc. Do tego dochodzi wygasanie odporności w wyniku upływu lat od szczepień podstawowych realizowanych w dzieciństwie i podania ostatniej dawki przypominającej szczepionki w kolejnych latach.

Osoby zaszczepione też mogą zachorować

- Mój syn ma osiem lat, przyjął szczepionkę przypominającą w wieku sześciu lat, a i tak zachorował. Na początku wyglądało to jak zwyczajne przeziębienie. Później pojawił się taki charakterystyczny, męczący kaszel, zawsze wieczorem. W ciągu dnia syn nie miał żadnych objawów. Byłam pewna, że to to, gdy okazało się, że córka siostry zachorowała, a dzieci razem się bawiły - opowiada pani Anna. - Uporczywy kaszel trwał u syna prawie trzy miesiące - dodaje.

Przebycie krztuśca lub poddanie się szczepieniom w dzieciństwie i okresie nastoletnim nie zapewnia dożywotniej odporności na tę chorobę. Grzegorz Dubiel z biłgorajskiego sanepidu podkreśla jednak, że wśród zachorowań osób zaczepionych obserwuje się łagodny przebieg choroby.

Eksperci podkreślają, że konieczne jest regularne przyjmowanie dawek przypominających szczepionki, również w wieku dorosłym, co 10 lat.

Podane dane dotyczą wykrytych przypadków, zgłoszonych do sanepidu. Liczba tych niezgłoszonych może być równie duża

Podczas choroby ważne jest stosowanie zasady: jeśli jesteś chory, pozostań w domu

Obowiązkiem lekarzy jest zgłoszenie zachorowania do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej

W 2024 r. do PSSE w Biłgoraju zgłoszono 27 przypadków zachorowań u dzieci i 11 osób dorosłych

W 2023 r. stan zaszczepienia dzieci w 3 roku życia wynosił 85,5 proc.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia „szczepionka przeciw krztuścowi należy do szczepień obowiązkowych dla dzieci i nastolatków. Ponieważ z upływem czasu obserwujemy obniżenie odpowiedzi odpornościowej, schemat szczepienia obejmuje podawanie kolejnych dawek szczepionki DTP lub DTaP dzieciom w 2, 3-4, 5, 16-18 miesiącu życia oraz szczepionki DTaP w 6 roku życia. Szczepionka dTap (z obniżoną zawartością antygenów krztuśca) podawana jest jako obowiązkowa nastolatkom w 14 roku życia. W celu utrzymania odporności przeciw krztuścowi zalecane jest również szczepienie przypominające w 19 roku życia oraz dla osób dorosłych co 10 lat".

Jednak dawki przypominające szczepionek ze składnikiem krztuśca to już szczepienia zalecane, czyli odpłatne, a więc mniej popularne i nierealizowane.

Lekarze podkreślają, że szczepienia ochronne, które rozpoczynają się w szóstym tygodniu życia dziecka, są kluczowe. Kobiety w ciąży też mogą przyjąć bezpieczną szczepionkę dTap, której przeciwciała przechodzące przez łożysko chronią dziecko od pierwszych dni życia.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 20c387eb1b

Co dalej z lodowiskiem?

Oto biłgorajskie lodowisko w okresie montażu. Zapytaliśmy urzędników czy i kiedy planują otwarcie i co z obiecaną rozbudową. Uda się w tym roku?

Pod koniec ubiegłego tygodnia jeszcze nic nie było słychać o naszym lodowisku. W tym roku obiekt znajduje się na placu budowy, bo trwa remont terenów wokół „Piątki". Urzędnicy zapewniają, że z tym problemem sobie poradzili:

- Miejska Służba Drogowa wykonała ciąg pieszy od ul. Aptecznej, aby uniknąć kolizji z placem budowy i umożliwić mieszkańcom bezpieczne dojście do lodowiska - wyjaśnia Krzysztof Rzeźnik, pełnomocnik ds. kontaktów z mediami UM Biłgoraj.

Przypomnijmy, że lodowisko ma zostać rozbudowane. Tak zdecydowali mieszkańcy głosujący nad Budżetem Obywatelskim na 2025 rok. Urzędnicy zapewniają, że chcą, by inwestycja została zrealizowana jeszcze w tym sezonie.

- Został ogłoszony przetarg na dostawę urządzeń do zadania z Budżetu Obywatelskiego na rok 2025. Otwarcie ofert nastąpi 30 grudnia tego roku. Zależy nam na tym, aby zadanie zrealizować jeszcze w tym sezonie, wszystko to będzie zależało od tego jakie oferty wpłynął do Urzędu Miasta - tłumaczy Rzeźnik.

A kiedy otwarcie obiektu?

- Aktualnie ze względu na warunki atmosferyczne trudno jest precyzyjnie określić termin otwarcia lodowiska - mówi Krzysztof Rzeźnik z UM Biłgoraj.

Urzędnicy zapewniają, że jak tylko pogoda będzie sprzyjająca, podejmą próbę otwarcia lodowiska. Nieoficjalnie mówiło się, że może to być już nawet nawet w niedzielę.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Przy „Piątce", gdzie znajduje się lodowisko, jest teraz plac budowy

Fot.Natalia Racaitis

Montaż lodowiska rozpoczął się w połowie grudnia, ale ze względu na dodatnie temperatury długo nie otwierano obiektu

Okradli kuriera na Ziemi Biłgorajskiej. Dwaj Gruzini w rękach policji

Na początku tygodnia w jednej z miejscowości w powiecie biłgorajskim nieznani sprawcy, ukradli saszetkę z pieniędzmi kuriera, który rozwoził przesyłki. Sprawcy są już w rękach policji.

Fot.KPP Biłgoraj

Sprawcy kradzieży wpadli w ręce kryminalnych KWP w Lublinie bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa

Do kradzieży doszło na początku tygodnia w jednej z miejscowości w powiecie biłgorajskim.

- Kurier rozwożący przesyłki zaparkował pojazd pod jednym z paczkomatów. Kiedy mężczyzna poszedł na tył pojazdu i zajęty był skanowaniem, chwilę nieuwagi wykorzystali nieznani sprawcy, którzy z kabiny samochodu ukradli saszetkę z pieniędzmi. W środku znajdowało się 1400 złotych - przekazuje asp. Joanna Pilarska z KPP w Biłgoraju.

Policja poinformowała, że kryminalni z KWP w Lublinie przy współpracy z policjantami z woj. świętokrzyskiego zatrzymali dwóch obywateli Gruzji w wieku 42 i 55-lat, którzy chwilę wcześniej okradli kuriera firmy przesyłkowej.

Obydwaj zatrzymani usłyszeli zarzuty kradzieży

- Wykorzystując jego nieuwagę, z kabiny skradli saszetkę z gotówką. Policjanci zabezpieczyli pojazd, którym poruszali się sprawcy, a także znaleziony przy nich „łamak". Obydwaj zatrzymani usłyszeli zarzuty kradzieży. Dodatkowo 55-latek poszukiwany był listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności - tłumaczy asp. Pilarska.

Sprawcy kradzieży wpadli w ręce kryminalnych KWP w Lublinie bezpośrednio po dokonaniu przestępstwa. Policja podkreśla, że do zatrzymania doszło dzięki współpracy lubelskich kryminalnych z policjantami z woj. świętokrzyskiego – Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach oraz Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie.

- Mężczyźni byli bardzo zaskoczeni zatrzymaniem. Prosto z ulicy trafili do policyjnego aresztu - przekazuje policja.

Policjanci zabezpieczyli także pojazd marki Skoda, którym poruszali się sprawcy. W trakcie przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli przy nich m.in. mienie pochodzące z kradzieży i urządzenie do pokonywania zamków tzw. „łamak".

Dodatkowo 55-latek poszukiwany był listem gończym do odbycia kary pozbawienia wolności

Dalsze czynności procesowe z zatrzymanymi wykonali biłgorajscy śledczy.

Natalia Račaitis

NEKROLOGI

Anna Harkot
67 lat,
zmarła 10 grudnia

Teresa Pawłowska
81 lat,
zmarła 9 grudnia

Maria Kupczak
99 lat,
zmarła 15 grudnia

Elżbieta Buszkowska
66 lat,
zmarła 17 grudnia

Alfreda Koprowska
87 lat,
zmarła 17 grudnia

Kazimierz Ligaj
59 lat,
zmarł 21 grudnia

Mieszkaniec powiatu zainwestował w pseudoakcje Baltic Pipe. Z jakim skutkiem?

Mieszkaniec Ziemi Biłgorajskiej chciał zarobić na giełdzie. Zainwestował w akcje spółki Baltic Pipe. A dokładniej rzecz ujmując, był przekonany, że inwestuje, bo wielkich zarobkach przyszło bolesne rozczarowanie.

W niedzielę, 16 grudnia, do Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju zgłosił się 28-letni mieszkaniec powiatu informując policjantów, że został oszukany i stracił oszczędności.

- Mężczyzna wyjaśnił, że w listopadzie na jednym z kanałów mediów społecznościowych zobaczył ciekawą ofertę dotyczącą inwestycji na giełdzie, która zachęcała do zakupu akcji spółki Baltic Pipe. Początkowo na wskazane konto przelał 650 złotych, a następnie pobrał aplikację platformy giełdowej, na której utworzył „konto inwestora" - mówi młodszy aspirant Joanna Pilarska z KPP w Biłgoraju.

Z relacji poszkodowanego wynika, że po upływie miesiąca kwota zgromadzonego kapitału wyniosła ponad 10 000 USD. 28-latek chciał wypłacić pieniądze z konta, ale został poinformowany, że do tego potrzebne jest wykupienie licencji za kwotę ponad 10 000 złotych i blokady ubezpieczenia za 8 500 złotych.

Oba przelewy mężczyzna wykonał na giełdzie kryptowalutowej. Opiekun sterujący inwestycjami, skontaktował się z nim i przekazał, że cały czas zarabia poprzez obrót jego pieniędzmi na giełdzie. Na chwilę uspokoiło to 28-latka. Postanowił jednak ostatecznie zakończyć powyższą inwestycję i poprosił o wypłatę swoich zarobionych pieniędzy. Warunkiem było dokonanie kolejnej wpłaty w kwocie ponad 40 000 złotych na konto banku za granicą. Po braku kontaktu z doradcą finansowym, poszkodowany złożył zapytanie do firmy poprzez adres e-mailowy, gdzie otrzymał odpowiedź, iż nie jest ich klientem i został oszukany. Mężczyzna stracił w wyniku oszustwa prawie 60 000 złotych – relacjonują biłgorajscy funkcjonariusze, którzy zajmują się teraz wyjaśnieniem sprawy.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Na tę drogę w Woli Małej czekali 25 lat!

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Woli Małej cieszą się nowym odcinkiem asfaltowej drogi

Na remont w sołectwie Wola czekają kolejne drogi

GMINA BIŁGORAJ:
- 25 lat czekaliśmy, żeby ktoś się naszym problemem zainteresował! Przez tyle lat urzędnicy nie reagowali! - mówią nam mieszkańcy Woli Małej w gminie Biłgoraj. I pokazują, że coś się w końcu w ich sprawie zadziało. Co dalej i dlaczego tyle to trwało?

Mieszkańcy Woli Dużej i Małej nie kryją radości, chociaż podkreślają, że potrzeb jest dużo więcej. Po wielu latach doczekali się nowych dróg w swojej miejscowości. - 25 lat czekaliśmy, żeby ktoś się naszym problemem zainteresował! Przez tyle lat urzędnicy nie reagowali, a my jeździliśmy polną powybijaną drogą. W końcu się doczekaliśmy - mówią nam mieszkańcy Woli Małej i pokazują nową drogę.

Odcinek asfaltowej drogi został niedawno wybudowany również w Woli Dużej. Podczas listopadowej sesji Rady Gminy radny Andrzej Kiesz dziękował wójtowi za pochylenie się nad problemem.

- Na ręce pana wójta składam podziękowania za poruszenie problemu, nad którym nikt się jeszcze nie pochylił. Mam na myśli drogi w sołectwie Wola Duża i Wola Mała. Wiem, że jest ogromny problem z własnością gruntu, ale tam, gdzie pan wójt mógł - zrobił. Serdecznie, panie wójcie, dziękuję w imieniu własny i całej społeczności sołectwa za to, że ludzie nie brną po błocie, ale po pięknym asfalcie - mówił radny Kiesz.

Wójt: to można było zrobić wcześniej. Byłoby łatwiej

Wójt Dariusz Świerczyński przyznał, że w Woli jest ogromny problem z regulacją własności.

- Jeszcze trzy lata temu można to było zrobić na zasadzie porozumienia między właścicielem gruntu a gminą, powołując się na trasę zajeżdżenia drogi. Teraz już tak tego nie możemy zrobić - ubolewał wójt.

Świerczyński podkreślał, że teraz uregulowanie sytuacji będzie kosztować sporo czasu, pracy i pieniędzy.

- To koszt w granicach 2,5-3 tys. zł za wytyczenie granicy każdej działki - zaznacza wójt.

Wójt podkreśla jednak, że jest zdeterminowany, by rozwiązać problem dróg w Woli Małej i Dużej, zwłaszcza że jest chęć współpracy w kwestii wyjaśnienia spraw własnościowych.

- Chodząc po Woli od domu do domu i widząc, jak te drogi wyglądają, zrobiliśmy tam, gdzie można było, te 200 m. (...) Tam, gdzie się da, będziemy się starali utwardzać kolejne odcinki - zapewnia Świerczyński.

Natalia Račaitis

Andrzej Kiesz
radny gminy Biłgoraj
Na ręce pana wójta składam podziękowania za poruszenie problemu, nad którym nikt się jeszcze nie pochylił. Mam na myśli drogi w sołectwie Wola Duża i Wola Mała

Dariusz Świerczyński,
wójt gminy Biłgoraj
Chodząc po Woli od domu do domu i widząc, jak te drogi wyglądają, zrobiliśmy tam, gdzie można było zrobić

Gmina Biłgoraj daje dotacje. Do kogo trafiły pieniądze?

Fot.archiwum

Zakres prac: Kościół Parafialny pw. św. Michała Archanioła w Soli:
- wykonanie izolacji przeciwwilgociowej i instalacji grzewczej wraz ze źródłem ciepła oraz wymianą posadzki, w celu zabezpieczenia, zachowania i utrwalenia substancji budynku,
- wykonanie instalacji fotowoltaicznej,
- renowacja i konserwacja organów piszczałkowych,
- wymiana stolarki drzwiowej, wykonanie nowej na wzór historycznej,
- renowacja ławek

Fot.archiwum

Zakres prac: Kościół Parafialny pw. św. Andrzeja Boboli w Bukowej:
- ocieplenie budynku kościoła poprzez zdjęcie istniejącej deski szalunkowej,
- wykonanie ocieplenia wełną mineralną, paraizolacja, ruszt i montaż nowej deski szalunkowej,
- wymiana posadzki wewnątrz budynku kościoła,
- wymiana stolarki drzwiowej zewnętrznej i wewnętrznej

Dwa kościoły w gminie Biłgoraj idą do remontu. Wójt właśnie podpisał umowy i przyznał dotacje. Zobaczcie, które to kościoły i jakie prace zostaną wykonane.

BIL

Dariusz Świerczyński, wójt gminy Biłgoraj, 9 grudnia podpisał umowę, udzielając dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie oraz roboty budowlane przy kościołach wpisanych do ewidencji zabytków, realizowanych w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Mowa o kościołach w Bukowej i Soli. Parafia Bukowa otrzyma dotację w kwocie 390 tys. zł, natomiast parafia Sól blisko milion zł (dokładnie 988.676,74 zł).

W skład dotacji wchodzą środki stanowiące wkład własny gminy Biłgoraj oraz środki pozyskane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Anna Komada

O G Ł O S Z E N I E

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO NIW PROO

Fundacja Bliżej Pasji to miejsce, którego głównym celem jest wsparcie wszechstronnego rozwoju i edukacja seniorów, dorosłych, dzieci i młodzieży oraz wspieranie rozwoju wspólnot i społeczności lokalnych.

W grudniu 2024 roku Fundacja Bliżej Pasji kończy realizację projektu „Wzmocnienie misyjne i instytucjonalne" realizowanego w ramach Programu Rozwoju Organizacji.

Projekt był realizowany od września 2022 r. i na dzień dzisiejszy udało się osiągnąć wiele pożytecznych dla społeczności lokalnej rezultatów, takich, jak: aktualizacja Strategii Rozwoju Fundacji Bliżej Pasji, utworzenie i funkcjonowanie Centrum Rozwoju i Pomocy Sąsiedzkiej, gdzie udzielana jest pomoc bezpłatna – wdrożenie modelu „Włączenie", pomoc sąsiedzka. W okresie realizacji projektu 108 pomocników udzieliło pomoc 232 osobom potrzebującym.

Fundacja dba o pomocników, poprzez strefę rozwoju pasji, czuli miejsce wszechstronnego rozwoju seniorów. Tu odbywają się zajęcia rozwijające pasje, kreatywne, rękodzielnicze, literackie, dietetyczne, edukacyjne i inne, dostosowane do potrzeb wykluczonych mieszkańców powiatu. Łącznie w ciągu 3 lat odbyło się 24 warsztatów rozwijających pasje. Ważnym elementem projektu jest narzędzie internetowe: grupa na FB „Mogę, to pomogę", upowszechniająca działania pomocowe i budująca trwałą sieć wsparcia pomocników i pomagających. Fundacja udziela też odpłatną pomoc specjalistyczną, rozwojową wszystkim zainteresowanym.

Pomimo ukończenia projektu, Centrum Rozwoju i Pomocy Sąsiedzkiej będzie nadal funkcjonowało i udzielało pomocy osobom potrzebującym. Zapraszamy zatem wszystkich zainteresowanych do kontaktu z Fundacją Bliżej Pasji pod nr tel.: 886 932 730 lub blizejpasji@gmail.com

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018 - 2030.

eprasa.pl 20c387eb1b

Wigilijny Niezbędnik: 12 złotych rad i wróżb na 12 wigilijnych potraw

„Ponieważ spora ilość buraków trafiła do barszczu, postarajmy się, żebyśmy nie byli tym jedynym ocalałym”

Przygotowania do wigilijnej wieczerzy trwają w niektórych domach prawie dwa miesiące i wzbudzają ogromne emocje. Aby ten czas przetrwać w dobrym nastroju, oddajemy w Wasze ręce mały elementarz świętowicza. Potrawy stawiane na wigilijnym stole nie są dziełem przypadku. Po części dobór menu stanowił wynik ograniczonej dostępności do produktów, po części było to wierzenie, że do przygotowania „pośnika”, bo tak kiedyś nazywano wieczerzę wigilijną, należało użyć wszystkich roślin uprawianych w gospodarstwie. Miało to zapewnić dobrobyt w domu. Jaka potrawa otwierała kolację? I jaka rada jest z nią związana? Oddajemy w Wasze ręce „Wigilijny Niezbędnik”.

Anna Komada

Kapusta - wieczerza wigilijna stanowi kulminacyjny moment spotkania, dlatego postarajmy się w tym ważnym dniu o dobry nastrój, a jeśli żadną miarą nie da się wykrzesać choćby kwaśnego uśmiechu, starajmy się w ten wieczór, zadbać o humory innych, po prostu nie wprowadzając toksycznej atmosfery. Kapusta i toksyna to wybuchowa mieszanka. Oj, bardzo!

Podobnie jak groch - drugi element z 12 dań, bo liczone są one właśnie w taki sposób, czyli dzielone na elementy. W podobny sposób były spożywane przez naszych przodków, dlatego zważajmy na punkt pierwszy, zadbajmy o świąteczny nastrój. A poza tym nie przesadzajmy z perfumami. Zapachem należy skropić grzbiety dłoni i opcjonalnie miejsce za uchem. Dlaczego grzbiet, a nie nadgarstki? Ponieważ kiedy gestykulujemy, robimy to grzbietem dłoni w stronę rozmówcy i wtedy dzieje się magia! Zapach perfum uwodzi rozmówcę. Albo przyprawia o mdłości. Podobnie rzecz się ma z nadmiarem zapachu. Bo perfumy nie są płynem do kąpieli, w którym się zanurzamy.

Olej lniany albo konopny - element wielu dań wedle gustu - dawno, dawno temu wierzono, że każdy, kto nie doda sprej ilości oleju do kapusty, nie dożyje następnej wigilii. Czy to prawda? Nie sprawdzaliśmy.

Pierogi z kapustą i grzybami - była sobie kobieta, która miała piękny dom. Ale taki naprawdę piękny. Wygrany poniekąd na loterii. Miała dom jako jedyna z rodziny, dlatego to u niej organizowana była wigilia. Angażowali się wszyscy. I cieszyli bardzo świętami w katalogowym domu z dużym podwórkiem. Tymczasem kobieta była wściekła. Ciskała gromy i narzekała do innych za plecami rodziny, jaki to straszny dzień. Że będzie miała brudno, że będzie znosić tę rodzinę. Że to i tamto. A mogła po prostu zaproponować kolację w innym miejscu, na przykład w restauracji, albo odmówić. Bądźmy szczerzy. Działajmy z serca. Nie zapraszajmy gości, jeśli nie chcemy ich obecności. To przynosi pecha!

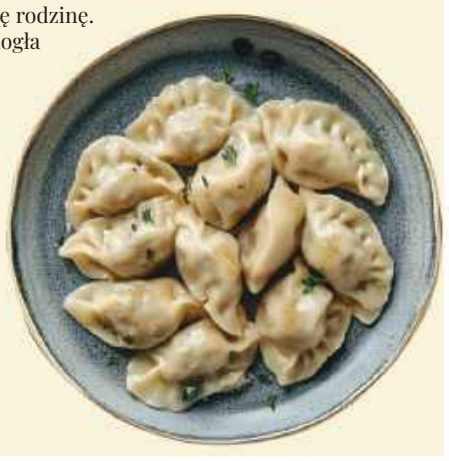

Barszcz - ponieważ spora ilość buraków trafiła do barszczu, postarajmy się, żebyśmy nie byli tym jedynym ocalałym. Lepiej sprawić bratowej komplement, niż rzucić kąśliwą uwagę. Lepiej nałożyć górkę czosnku na opłatek i zamilknąć, niż opowiadać „straszne rzeczy”, szczególnie tym ze słabymi nerwami albo rozrusznikiem w sercu.

Uszka - ktoś nie przepada za uszkami? My je uwielbiamy! A co z tymi, którzy nie lubią lepić uszek, albo nie mają na to czasu? Można zamówić w sklepie. To jedna opcja, druga - kupić coś innego. Albo przygotować coś innego, na przykład stroik na stół. Pamiętajmy, żeby nie wpadać na wigilię z pustymi rękami. Po pierwsze sprowadzamy nieszczęście na dom, a chyba nie tego chcemy, po drugie zachowujemy się, jak te huby albo jemioły. Wiemy, o jakim słowie mowa? Dlatego zachowujemy klasę i przychodzimy choćby z najdrobniejszym upominkiem dla domu.

Kasza gryczana - telefony pozostawmy z dala od stołu na ten jeden wieczór. Nie potrzebujemy zdjęć czy filmików, ale relacji. Rozmawiajmy, szczególnie jeśli nie spotykamy się często w takim gronie. Rozmawiajmy bez zgrywania mędrców. Ich w świecie jest stanowczo zbyt wielu. Zachowajmy umiar, normalność i dobry humor. Aby było co wspominać, a nie oglądać w telefonie. Dziadek Mróz odwiedza wszystkich, którzy podczas kolacji wigilijnej robią zdjęcia z „zaczajki”, a potem robią z tego gify i czyni soplem lodu.

Sos z grzybami do kaszy gryczanej - w ten wieczór pamiętajmy o zwierzakach, którym należy zapewnić bezpieczne warunki oraz jedzenie. Niedopuszczalne jest porzucanie zwierzaka w drodze do rodziny. Czy tacy ludzie powinni siedzieć przy stole wigilijnym, czy może w innym miejscu? Jak myślicie? Takie zwierzę może przemówić w wigilię i podać adres swojego właściciela np. policji.

Placki/racuchy - jaka wigilia, taki cały rok, jest taki przesąd, dlatego, postarajmy się być najlepszą wersją siebie. Z umiarem! Teatralność czy przesadna wesołkowatość nie jest mile widziana.

Kutia - prezenty, szczególnie te nietrafione, to odwieczny problem związany ze świętami, stąd liczne poradniki gwarantujące zakup tego idealnego, wymarzonego upominku. A potem jest jak zwykle. Czyli wielka porażka. Nie zawsze, ale często. Jak tego uniknąć? W końcu prezent = niespodzianka. Albo robiąc sekretny wywiad i spełniając marzenie, jak prawdziwy Mikołaj, albo po prostu obdarowując pieniędzmi. Pamiętajmy, że pieniądze nie są jedyną wartością w dzisiejszym świecie. Tą najcenniejszą jest czas dla bliskich.

Karp/ryba - w polską tradycję wpisuje się postawa: postaw się, a zastaw się. Inaczej mówiąc, zakupy i kolacja ponad możliwości portfela. Dziury budżetowej nie naprawią ani ości z karpia, ani łuski. Pożyczone pieniądze trzeba będzie oddać. Lepiej skromniej, a spokojniej. Albo jeszcze inaczej: Lepsza wieczerza z ziół niż dom pełen mięsa. Lepiej w spokoju, bez przepychu, niż na bogato, ale w nerwach czy kłótniach.

Susz, czyli kompot z suszonych owoców - chociaż funkcjonował zwyczaj, że po kolacji pozostawiano stół z naczyniami i resztkami, nie róbmy takich rzeczy. Nie zostawiajmy innym porządkowania stołu. Praca zespołowa pomoże szybko przywrócić ład, by potem, kolędować. Jeśli jesteśmy gospodarzem albo gospodynią i mamy gości, którzy po wieczerzy zapadają się w kanapę, nie będzie w złym tonie poproszenie o pomoc. To dobre rozwiązanie, aby na koniec nie popsuć sobie i innym nastroju. Osoby, które w ten dzień nikomu nie pomogą, przez cały rok, będą zdane na siebie.

Jest jeszcze makowiec i wspomniany wcześniej opłatek

W jednych domach z dodatkiem miodu i czosnku, w innych solo. Wedle uznania. Najważniejsze, żeby nie zjeść zielonego opłatka, bo wtedy wyrastają ośle uszy, a w miejsce paznokci - kopytka!

Czy naszym menu nie zabrakło żadnej potrawy? Napiszcie do nas! Czekamy także na wasze wigilijne opowieści.

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Romanowski odnalazł się na Węgrzech.

Z azylem polityczntym i sejmowym wynagrodzeniem

Poseł Ziemi Biłgorajskiej Marcin Romanowski uważa się za osobę, której grożą prześladowania polityczne, dlatego poprosił o azyl polityczny na Węgrzech. Prokurator mówi o dalszym ściganiu i kolejnych zarzutach.

Marcin Romanowski jest poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania

Fot.

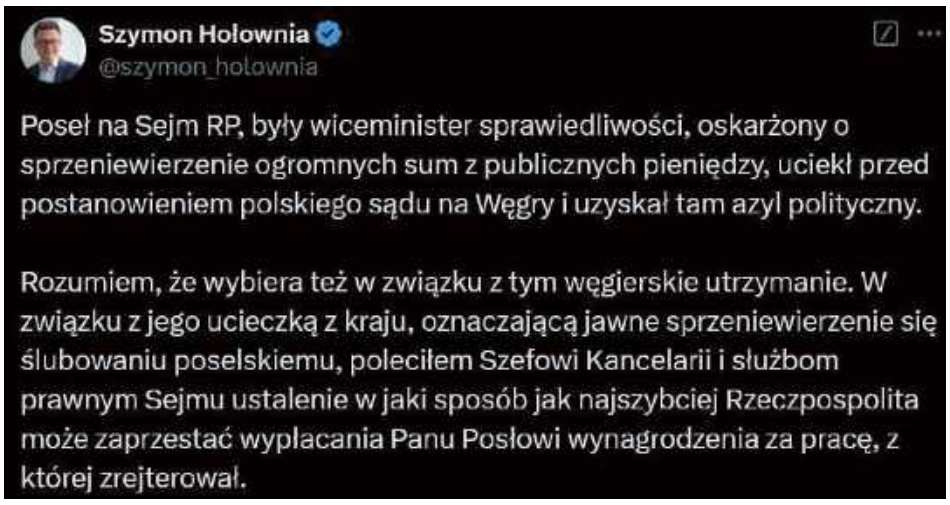

Przypomnijmy: 9 grudnia 2024 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wydał postanowienie o zastosowaniu wobec Marcina Romanowskiego tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy od dnia zatrzymania.

- Zdaniem sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na duże prawdopodobieństwo, iż podejrzany popełnił 10 z 11 zarzucanych mu przestępstw, w tym brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz przywłaszczenia powierzonych mu pieniędzy pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości - wyjaśnia prok. Przemysław Nowak, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej.

Wniosek o ENA i czerwoną notę

Od 10 grudnia policja podejmowała czynności zmierzające do zatrzymania podejrzanego Marcina Romanowskiego, jednakże bezskutecznie. Również poszukiwania Marcina Romanowskiego listem gończym nie doprowadziły do ustalenia jego miejsca pobytu. 18 grudnia prokurator wystąpił do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania wobec Romanowskiego oraz skierował do Krajowego Biura Interpolu w Warszawie wniosek o wszczęcie poszukiwań międzynarodowych tzw. czerwoną notą Interpolu, wraz z wnioskiem o publikację czerwonej noty Interpolu.

- Komenda Główna Policji przekazała wniosek do Sekretariatu Generalnego Interpolu w Lyonie. Po zatwierdzeniu nota zostanie opublikowana w bazie Interpolu i będzie dostępna dla wszystkich krajów członkowskich. Czerwona nota stanowi informację, iż dana osoba jest poszukiwana przez władze jednego z krajów członkowskich Interpolu i zawiera prośbę o jej lokalizację oraz zatrzymanie - tłumaczy prok. Przemysław Nowak.

Azyl na Węgrzech

Tego samego dnia media obiegła informacja, że Marcin Romanowski uzyskał azyl na Węgrzech. Jeszcze w czwartek wieczorem Romanowski udzielił wywiadu TV Republice.

- Zostałem uznany za osobę, której grożą prześladowania polityczne w Polsce pod rządami koalicji 13 grudnia - powiedział poseł Romanowski, łącząc się zdalnie z TV Republika.

Prokurator zapowiada ściganie i kolejne zarzuty

Prokurator Krajowy stoi na stanowisku, że ewentualne uzyskanie azylu politycznego nie wstrzymuje procedury ENA.

- Postępowanie sądowe związane z polskim wnioskiem o zatrzymanie i przekazanie podejrzanego powinno być wszczęte i przeprowadzone. Ostateczną decyzję podejmie sąd w kraju, w którym przebywa podejrzany. Niezależnie od ewentualnej negatywnej decyzji sądu węgierskiego poszukiwania podejrzanego będą kontynuowane w pozostałych krajach Unii Europejskiej, a w przypadku zaakceptowania wniosku o poszukiwania czerwoną notą, również w blisko 200 państwach należących do Interpolu - zapowiedział 20 grudnia prok. Przemysław Nowak.

Minister sprawiedliwości prokurator generalny Adam Bodnar oraz prokurator krajowy Dariusz Korneluk podczas wspólnej konferencji prasowej podkreślali, że sprawa udzielenia przez Węgry azylu posłowi Marcinowi Romanowskiemu nie zatrzymuje procesu rozliczeń nieprawidłowości wydatkowania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości. Zapowiedzieli także działania o charakterze międzynarodowym.

– Fakt, że pan Romanowski zbiegł na terytorium Węgier, nie oznacza, że wątki z jego udziałem zostały w jakikolwiek sposób zatamowane. One będą kontynuowane, tak jak i szereg innych kilkunastu wątków w ramach tego postępowania – zaznaczył prokurator krajowy.

Dariusz Korneluk poinformował także o kolejnych działaniach.

– Już dzisiaj prokurator prowadzący sprawę dostrzega konieczność uzupełnienia zarzutów wobec pana Romanowskiego o kolejne siedem bardzo poważnych przestępstw natury kryminalnej, związanej z wydatkowaniem przez niego w sposób przestępczy środków z Funduszu Sprawiedliwości – przekazał.

Uciekł, ale wynagrodzenie z Sejmu pobiera

Marcin Romanowski, ciągle pobiera wynagrodzenie jako poseł. Zapytany o tę kwestię w TV oświadczył, że będzie pracował „na emigracji". - Oczywiście nie mam zamiaru tutaj w żaden nieuprawniony sposób wykorzystywać jakichś środków - stwierdzi.

- Nie ukrywam, że nie myślałem jeszcze o takich kwestiach technicznych, organizacyjnych, ale na pewno będę starał się zachowywać w stosunku do pana Hołowni, w stosunku do Polaków fair i, mówiąc kolokwialnie, brać pieniądze za rzetelną pracę. A na pewno będę tę pracę wykonywał jako poseł, tutaj, na emigracji - zapowiedział Romanowski.

Marszałek Szymon Hołownia zapowiedział, że polecił ustalenie w jaki sposób można jak najszybciej zaprzestać wypłacania wynagrodzenia za pracę, z której poseł zrejterował.

Natalia Račaitis

BIL

Kalendarium:

12 grudnia - list gończy za posłem Romanowskim

16 grudnia - szef MS, prokurator generalny Adam Bodnar zapowiada, że obszar poszukiwań Marcina Romanowskiego będzie trzeba rozszerzyć na państwa europejskie

17 grudnia - pełnomocnik Romanowskiego mec. Bartosz Lewandowski składa zażalenie na decyzję sądu o trzymiesięcznym areszcie polityka PiS

18 grudnia - początek posiedzenia Sejmu; gdziekolwiek przebywa Romanowski, otrzymuje uposażenie i dietę poselską; wniosek prokuratury o wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania i czerwonej noty za posłem Romanowskim

19 grudnia - wydanie ENA; Romanowski z azylem polityczny na terenie Węgier

20 grudnia - prokurator krajowy zapowiada dalsze poszukiwania i kolejne zarzuty dla Romanowskiego

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Księżpol informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat.

O G Ł O S Z E N I E

Gmina Księżpol otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na wykonanie zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej 109417L w miejscowości Przymiarki"

Całość inwestycji wyniesie 1 578 624,63 zł,

a koszt dofinansowania to 769 552,48 zł.

Umowa została podpisana w listopadzie br. W ramach zadania zostanie przebudowana droga gminna 109417L o długości 700 m wraz z poszerzeniem jezdni do 5,5 m, zostanie wykonany chodnik, zostaną wymienione oprawy oświetleniowe na LED oraz przebudowane skrzyżowanie z drogą powiatową nr 2943L, zostanie wykonane również oświetlenie przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej wraz z wykonaniem ciągów dla pieszych do skrzyżowania. W ramach zadania zostaną również ustawione dwie wiaty przystankowe.

eprasa.pl 20c387eb1b

Przedszkolaki ze Smólska życzą Wesołych Świąt

Składamy życzenia mamie, tacie, babci i wszystkim, wszystkim, wszystkim!

Fot.Natalia Racaitis

Uczniowie zerówki ze Szkoły Podstawowej w Smólsku życzą czytelnikom Nowej Gazety Biłgorajskiej wesołych świąt!

W przeddzień Bożego Narodzenia odwiedziliśmy uczniów zerówki w Szkole Podstawowej w Smólsku, by porozmawiać o świętach i posłuchać bożonarodzeniowych życzeń. Przedszkolaki nie zawiodły! Doskonale wiedzą, o co chodzi w te święta i mają dla swoich bliskich i czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej wyjątkowe życzenia!

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Julka: Cieszę się, że idą święta, bo można w końcu ubrać choinkę. I w święta śpiewa się też kolędy, to takie świąteczne piosenki. Lubię śpiewać kolędy. Ja na te święta życzę moim rodzicom tego, żeby byli zdrowi.

Fot.Natalia Racaitis

Adaś: Ja lubię święta, u mnie był już Mikołaj. I w przedszkolu też był, i przyniósł prezenty. Na święta to składam życzenia wszystkim i rodzicom, i mamie, i tacie, i babci, i paniom nauczycielkom.

Fot.Natalia Racaitis

Krystian: Lubię święta, bo Mikołaj przynosi prezenty i śpiewa się kolędy, i robi się pierniczki. A w święta jest też Wigilia i je się 12 potraw. Składam życzenia mamie, tacie, babci i wszystkim, wszystkim, wszystkim!

Fot.Natalia Racaitis

Wiktoria: Bardzo się cieszę, że zbliżają się święta. W święta piecze się pierniczki, ubiera choinkę i składa życzenia. Ja życzę moim rodzicom dużo zdrówka, dużo szczęścia. Kocham bardzo moich rodziców!

Fot.Natalia Racaitis

Łucja: Lubię święta, bo można ustroić choinkę i można piec i ozdabiać pierniczki. Ja już upiekłam pierniczki i ozdobiłam je na kolorowo. Ja życzę na święta mojej siostrze i mojemu bratu, żeby byli zdrowi.

Fot.Natalia Racaitis

Zuzia: W święta robi się pierniki i dostaje się świąteczne zabawki, czyli prezenty. Mikołaj przynosi prezenty i u mnie już raz był, i widziałam, jak jechał przez Smólsko. I przyjdzie jeszcze raz w Wigilię. Ja życzę mojej siostrze Ali, bo nie mam brata, żeby była zawsze zdrowa.

Fot.Natalia Racaitis

Lenka: Lubię święta, bo dostaje się prezenty. I w święta spotyka się z rodziną i idzie się do kościoła. W święta jest wolne i nie idzie się do przedszkola, tylko spędza się czas z rodziną. Życzę wszystkim wesołych świąt spędzonych z rodziną.

Fot.Natalia Racaitis

Blanka: Lubię święta, bo w święta dzieli się opłatkiem z rodziną w Wigilię. Ale zanim zacznie się Wigilia, to musi pojawić się pierwsza gwiazdka na niebie. I jak się pojawi, to wszyscy siadają do stołu. Ja na święta życzę rodzicom wesołych świąt i dużo zdrówka.

Fot.Natalia Racaitis

Oliwia: Lubię święta, bo pada śnieg, można lepić bałwana i się dużo bawić. Ja najbardziej lubię się bawić z moją koleżanką Hanią. Życzę Hani i wszystkim moim bliskim wesołych świąt i dużo zdrówka.

Fot.Natalia Racaitis

Jagoda: Święta trwają trzy dni: jest Wigilia, Boże Narodzenie i Kolęda. To dużo dni i można dużo rzeczy robić w tym czasie. Można iść odwiedzić rodzinę i bawić się z dziećmi. Życzę wszystkim dużo szczęścia, zdrowia i dużo prezentów.

Fot.Natalia Racaitis

Franek: Życzę moim bliskim na święta wszystkiego dobrego, dużo szczęścia, zdrowia i prezentów! Ja lubię święta, bo dostaje się prezenty. Ja to bym chciał dostać auto na pilota od Świętego Mikołaja.

Fot.Natalia Racaitis

Zosia: Życzę wszystkim na święta dużo zdrówka, szczęścia i miłości. Lubię święta, bo wtedy wszyscy są razem, ubierają choinkę i się dobrze bawią. A Mikołaj przynosi prezenty.

Dzieci z podstawówki w Tarnogrodzie ślą życzenia!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia uczniowie z klasy 1a ze Szkoły Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie przesyłają życzenia dla czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej oraz rówieśników ze szkół Ziemi Biłgorajskiej.

- Życzymy Wszystkim Wesołych Świąt! Marzycielom - gwiazdek z nieba. Pracusiom - dużo siły i wytrwałości. Mamusiom - dużo radości. Babciom i Dziadziusiom - zdrowia i towarzystwa, żeby nie siedzieli w domu w samotności. Ciociom, wujkom - wielu pięknych wspaniałości. Wszystkim innym - gości mnogości, pieniędzy mnogości oraz 365 powodów do radości! Wesołych Świąt!

Anna Komada

Fot.Anna Komada

Dzieci z klasy 1a z tarnogrodzkiej podstawówki ślą życzenia

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Spotkanie wigilijne seniorów

„Tutaj jest nasz drugi dom i pierwsza Wigilia”

Seniorzy i pracownicy Dziennego Domu Pomocy dla Seniorów zorganizowali tradycyjną domową Wigilię. Była rodzinna atmosfera, świąteczne potrawy, kolędy i mnóstwo życzeń. Nie sposób było też nie zauważyć pięknych dekoracji. Na święta do seniorów przyszedł sam burmistrz.

Fot. Natalia Racaitis

Tegoroczne świąteczne dekoracje wykonane przez seniorów robią wrażenie

Fot. Natalia Racaitis

Beata Malec, dyrektor DDPS: Życzę Państwu, żebyście tutaj, w naszym Domu Seniora zawsze czuli się jak u siebie w domu, żebyście spotkali tutaj spokój, zrozumienie, szacunek i chociaż odrobinę szczęścia

Z zaproszenia na Wigilię u seniorów skorzystał burmistrz Wojciech Gleń

Fot. Natalia Racaitis

Barbara Skalska

Na te nadchodzące święta życzę wszystkim mieszkańcom Biłgoraja życzę dużo szczęścia i przede wszystkim zdrowia, bo jesteśmy w takim wieku, że głównie zdrówko się liczy

Fot. Natalia Racaitis

Teresa Michalewska

Życzę Państwu spokojnych, a przede wszystkim zdrowych, rodzinnych, radosnych świąt Bożego Narodzenia

Fot. Natalia Racaitis

Józef Łyp

Życzę wszystkim biłgorajakom wesołych, zdrowych świąt Bożego Narodzenia

Podczas spotkania był czas na podzielenie się opłatkiem i złożenie sobie życzeń

Wiktor Waliłko odczytał fragment Pisma Świętego, dając tym samym znak, że można świętować

Spotkanie opłatkowe w Dziennym Domu Pomocy dla Seniorów w Biłgoraju to doroczna tradycyjna. Przygotowania trwają tygodniami, by ten dzień wypadł uroczyście i wyjątkowo. W czwartek 19 grudnia seniorzy i zaproszeni goście usiedli do stołu:

- Na dziś przygotowaliśmy tradycyjne dania: jest barszczyk, rybka, śledzie, kapusta z grochem. Będziemy dzielić się opłatkiem, przygotowaliśmy część artystyczną, by jak najpiękniej spędzić ten dzień - mówi Barbara Skalska, uczestniczka DDPS w Biłgoraju.

Teresa Michalewska dodaje, że przygotowania do tego dnia był intensywne i trwały dość długo.

- Własnoręcznie wykonaliśmy te przepiękne dekoracje,pod nadzorem naszych nieocenionych pań opiekunek, które mają niewyczerpane pomysły. Praca pod ich opieką pobudza nas do życia, daje nam wielką satysfakcję. Proszę spojrzeć jak tu jest pięknie, ludzie zaglądają przez okna, żeby zobaczyć co my tutaj mamy. Tutaj jest nasz drugi dom i pierwsza Wigilia - mówi pani Teresa.

Życzenia seniorom złożył obecny na uroczystości burmistrz Wojciech Gleń:

- Życzę Państwu zdrowia, bo to jest najważniejsze. Dużo ciepła, życzliwości w gronie rodzinnym, ale i w tym gronie, bo wiem, że nawiązują się tutaj piękne przyjaźnie. Na ręce pani kierownik składam podziękowania, za to, że tak pięknie wszystko przygotowaliście, że możemy się spotkać - mówił do seniorów burmistrz.

Podczas spotkania był czas na podzielenie się opłatkiem, rozmowy, wspomnienia i wspólne kolędowanie. Seniorzy przygotowali również montaż słowno-muzyczny „Jeden Bóg różnorodność zwyczajów” traktujący o rożnych zwyczajach świątecznych na świecie.

Natalia Račaitis

Spotkanie opłatkowe w Domu Rodzinnym w Biłgoraju

potkania opłatkowe we wspólnocie, czyli z osobami, z którymi dzieli się codzienność, stanowi piękny polski zwyczaj.Opłatkiem podzielili się także podopieczni Domu Rodzinnego w Biłgoraju.

Fot. Powiat biłgorajski

Spotkanie rozpoczęło się od wspólnej modlitwy

W czwartek, 19 grudnia, w Filii DPS w Teodorówce - Domu Rodzinnym w Biłgoraju do stołu zasiedli podopieczni wraz z pracownikami placówki i zaproszonymi gośćmi. W przygotowania zaangażowali się mieszkańcy Domu Rodzinnego i był to świąteczny ukłon w stronę uczestników wydarzenia. Uroczystość rozpoczęto jak tradycyjną, domową wieczerzę wigilijną, a więc modlitwą. Po wprowadzeniu w świąteczny, kontemplacyjny nastrój nadszedł czas na przełamanie opłatkiem i życzenia, które płynęły strumieniem prosto z serca. Była to chwila i wielkiej radości i wielkiego wzruszenia. I przyszedł czas na wspólne kolędowanie, czyli pielęgnowanie kolejnej polskiej tradycji. Śpiew nie tylko łagodzi obyczaje, ale bardzo zbliża i tworzy wyjątkowy nastrój, a ten wypełnił wszystkie zakamarki Domu Rodzinnego w Biłgoraju filia DPS w Teodorówce.

Natalia Račaitis

Mieszkańcy Domu Rodzinnego przy ulicy Zielonej w Biłgoraju

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Jasełka w wykonaniu małych i dużych

Słoneczka wiedzą o co chodzi w te święta

Fot. Natalia Racaitis

Już po występie. Pamiątkowe zdjęcie Słoneczek z wychowawczynią Dorotą Wlaź oraz dyrektorem szkoły Marianem Kurzyną

Uczniowie zerówki z biłgorajskiej „Jedynki" pokazali, że w te święta wcale nie chodzi o przedświąteczne zakupy, dekoracje i prezenty. „Słoneczka" wystawiły piękne jasełka, w których pokazały istotę świąt Bożego Narodzenia.

Słoneczka nie tylko pięknie recytowały i kolędowały, ale też pięknie zatańczyły podczas jasełek

Nad Jasełkami uczniowie zerówki ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju pracowali ponad miesiąc. Premierowy występ Słoneczek miał miejsce we wtorek, 17 grudnia, w szkolnej sali gimnastycznej. Dzieci pięknie recytowały, śpiewały i tańczyły, a nad przebiegiem przedstawienia czuwała reżyser, scenarzysta i lektor w osobie pani Doroty Wlaź, wychowawczyni zerówkowiczów, która zadbała o wszystkie szczegóły.

Piękny występ docenili zebrani goście: starsi koledzy i koleżanki z klas pierwszych oraz dyrektor szkoły Marian Kurzyna.

- Serdecznie dziękuję Wam za ten piękny program. Życzę Wam, żeby te zbliżające się święta Bożego Narodzenia były dla wszystkich wielką radością, płynącą z przedstawionej przez Was historii, że na świat przyszło dzieciątko Jezus - mówił do uczniów dyrektor szkoły.

Natalia Račaitis

W Domku Przedszkolaka w jasełkach wystąpili rodzice. A dyrektor wskoczył na wielbłąda

Fot. Natalia Racaitis

Przedszkolaki i ich tatusiowie w rolach pasterzy

A tu przykład płynie z góry! Dyrektor przedszkola Krystian Piętal w roli króla

Świąteczna kreatywność społeczności Domku Przedszkolaka w Biłgoraju przeszła najśmielsze oczekiwania. Jasełka wystawione przez Biedronki były tradycyjne, ale też inne niż wszystkie.

Fot. Natalia Racaitis

Święta Rodzina z najprawdziwszym dzieciątkiem. To debiut na przedszkolnej scenie

Na przedszkolnej scenie wystąpiły dzieci z rodzicami. Wszyscy tańczyli, śpiewali, recytowali. Święta Rodzina przyszła do przedszkolnej stajenki z żywym dzieciątkiem, które wzorowo wywiązało się ze swojej roli. I nie myślcie sobie, że dyrektor przedszkola siedział w pierwszym rzędzie i czynił zaszczyty. Otóż nie! Dyrektor, wdział koronę, wskoczył na wielbłąda i podążał do przedszkolnej stajenki. Przygotowania trochę trwały, a nad przebiegiem czuwała Ewa Żak, wychowawczyni Biedronek i reżyserka spektaklu. Ostatecznie wszystko było dopięte na ostatni guzik i wyszło idealnie. Potwierdza to zaproszony na jasełka ksiądz Andrzej Michalski z parafii WNMP w Biłgoraju, który nie mógł ukryć... łez wzruszenia.

Natalia Račaitis

Liski stawiają na tradycję

Liski długo przygotowywały się do swojego występu. Było warto, bo wszystko wyszło idealnie

Piękne, tradycyjne Jasełka wystawiły Liski z Samorządowego Przedszkola nr 2 Biłgoraju. Przedszkolaki pokazały swoim koleżankom, kolegom oraz zaproszonym gościom o co chodzi w te święta. A wychowawczyni Anna Wszoła dopilnowała, by wszystko było dopięte na ostatni guzik. Efekt końcowy możecie podziwiać w naszej fotogalerii.

Natalia Račaitis

Przedszkolaki poszły z przesłaniem do Urzędu Miasta

Fot. UM Biłgoraj

Dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 1 w Biłgoraju wystawiły jasełka w Urzędzie Miasta. Ich występ zainaugurował spotkanie opłatkowe podczas IX Sesji Rady Miasta Biłgoraja

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

. Tak Biłgoraj szykował się do świąt!

Budowlanka pękała w szwach. A na scenie oni

Fot. Natalia Racaitis

Tradycyjne jasełka w Budowlance

Biłgorajska Budowlanka w miniony piątek zaprosiła społeczność szkoły i gości na tradycyjne jasełka. Ogromna szkolna hala sportowa pękała w szwach, a na scenie wystąpili uczniowie, którzy wcielili się w postaci sprzed 2 tysięcy lat.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Widownia wypełniona była po brzegi

Seniorzy z Domu Kombatanta wystawili spektakl „Z przesłaniem”

Fot. DPS

Seniorzy byli świetnie przygotowani do występu

Podopieczni oraz pracownicy Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów oraz zaproszeni goście przed świętami usiedli do świątecznego stołu. Była msza święta, wspólne kolędowanie oraz świąteczny spektakl „Z przesłaniem” w wykonaniu seniorów oraz wspólne kolędowanie.

Anna Komada

Fot. Powiat Biłgorajski

Seniorzy podczas spotkania opłatkowego w DPS dla Kombatantów

Szkoła na Przemysłowej nie zawiodła. Oto co przygotowali

Tradycyjne jasełka w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

Jak wszyscy, to wszyscy! Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących również przygotowali jasełka. Były tradycyjne role, wspólne kolędowanie i świąteczne życzenia. Na widowni uczniowie, nauczyciele, ksiądz proboszcz i wicestarosta, a przy klawiszach Janusz Rosłan. Tak istotę świąt widzą uczniowie ze szkoły średniej przy ulicy Przemysłowej.

Natalia Račaitis

Prowadzący jasełka lektorzy wzorowo wywiązali się ze swojej roli

Jasełka obejrzeli między innymi uczniowie szkoły

To ekipa odpowiedzialna za oprawę muzyczną jasełek

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Tutaj przeplatały się losy Polaków i Żydów.

Dziś nadal wiele się tu dzieje

Fot. Biblioteka w Józefowie

Zniszczony budynek synagogi w Józefowie

Fot. Biblioteka w Józefowie

Dawna Synagoga w Józefowie jest świątynią książki i miejscem zabytkowym, odwiedzanym i przez czytelników i przez Żydów, i przez turyrystów

JÓZEFÓW: Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie mieści się w majestatycznym gmachu dawnej synagogi i już sam ten fakt wystarczy, aby znalazła się na celowniku turystów tłumnie odwiedzających Roztocze. - Niektórzy są zaskoczeni, kiedy wchodzą do biblioteki, ponieważ spodziewają się synagogi - mówią nam pracownicy biblioteki.

Józefów zawdzięcza nazwę Tomaszowi Józefowi Zamoyskiemu, który w 1725 roku nadał mu prawa miejskie. Jak w wielu innych miasteczkach Roztocza, tak i w Józefowie przeplatały się losy Polaków i Żydów.

Długa historia budynku

Ponieważ ludność żydowska osiedlona na tych ziemiach po powstaniu miasta, stanowiła większość, gmina posiadała własną synagogę. Pierwsza, drewniana spłonęła w 1850 r. Potem powstała kolejna - w latach 70 XIX wieku, wybudowana z lokalnego surowca, czyli z kamienia wapiennego. Budynek przetrwał wiele lat, chociaż niszczał bez koniecznych remontów. Po II Wojnie Światowej budynek synagogi pozostał w ruinie. Czas odbudowy przypada na lata 80.

Od roku 1992 historyczny gmach zajmuje biblioteka. Ale niech nikogo nie zwiedzie nazwa kojarzona z ciszą i kontemplacją. W samej bibliotece dzieje się wiele, a wydarzenia z ciszą nie mają nic wspólnego.

- Chcemy, aby biblioteka tętniła życiem - **mówią pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Józefowie.** I dodają: w ludziach zakorzenione jest przekonanie, że jak biblioteka, to cisza. Bywało tak dawniej, kiedy uczniowie w bibliotece pisali referaty, uczyli się albo robili notatki. Czasy się zmieniły. Kiedy przychodzą rodzice z dziećmi i upominają malucha, że za głośno się zachowuje, zwracamy uwagę, że nie ma nic złego w rozmowach w bibliotece, czy w typowym dla dzieci, energicznym zachowaniu. Współczesna biblioteka publiczna to przestrzeń, która oferuje znacznie więcej niż tylko wypożyczanie książek. Dzięki rozwojowi technologii biblioteki stały się centrami aktywności lokalnej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie zapewnia dostęp do książek, audiobooków, baz danych oraz innych zasobów online. Istotnym elementem działalności biblioteki są różnorodne wydarzenia kulturalne i edukacyjne, warsztaty, wykłady, koncerty, konkursy, wystawy czy gry terenowe. Nie brakuje programów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, zajęć wakacyjnych, zimowych i okazjonalnych wydarzeń. Jest też wsparcie dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami. Realizowany jest projekt „Książka na telefon", dedykowany seniorom.

Pierwszy w powiecie Dyskusyjny Klub Książki. I inne projekty

Biblioteka w Józefowie jako pierwsza w powiecie biłgorajskim utworzyła Dyskusyjny Klub Książki w 2007 roki. Od tego czasu powstało wiele podobnych klubów, nie mniej debiut w tym temacie jest dziełem józefowskiej biblioteki. W 2024 roku dzięki dofinansowaniu ze środków MKiDN pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, zrealizowano projekt „Czytanie pod żaglami", który połączył pasję do literatury i żeglarstwa, sprzyjając integracji społecznej, edukacji. Wydarzenie spotkało się z pozytywnym odbiorem przez mieszkańców. Innym ciekawym projektem był konkurs fotograficzny „Tu i tam – czytam". Kolejne wydarzenie również okazało się wielkim sukcesem biblioteki, bowiem przyciągnęło pasjonatów fotografii i literatury z różnych środowisk. Podobnych wydarzeń Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie popełniła wiele, a kolejne ma w planach, których jak nam wiadomo, wyczekują mieszkańcy gminy Józefów.

Mieszkańcy i turyści chętnie tu wpadają

Współczesne świątynie książek, dalekie są od utrzymywania nostalgicznej ciszy. Kultowe są scenki, kiedy „głośnego czytelnika" wyprowadzano za drzwi z zakazem wstępu do pomieszczenia. To przeszłość. Podobnie jak biblioteki wypełnione po brzegi tłumem. Kiedy zapytaliśmy pracowników MBP, kto najczęściej wpada z wizytą do biblioteki, odpowiedzieli.

- To zależy. Odwiedzają nas indywidualni turyści oraz grupy zorganizowane, zarówno z kraju jak i grupy międzynarodowe. Turyści przyjeżdżają zobaczyć synagogę, bo taką informację znajdują w Internecie i niektórzy są zaskoczeni, kiedy wchodzą do biblioteki, ponieważ spodziewają się synagogi. Inni doczytają i wiedzą, że obecnie budynek zajmuje biblioteka i zwiedzają bez tego elementu zaskoczenia. Inna, grupą, która „nas" odwiedza są grupy żydowskie. Są to Żydzi zamieszkujący Izrael, kraje Skandynawskie, Stany Zjednoczone czy kraje południowe. Jedni tylko oglądają ten budynek, inni się modlą, jeszcze inni organizują w czytelni warsztaty albo oglądają film historyczny ze swoim przewodnikiem bądź rabinem. To zależy od grupy. Jedne są bardziej religijne, inne bardziej świeckie. Turyści to, w pewnym sensie, jedna grupa, drugą stanowią stali czytelnicy, uczestnicy wydarzeń i tu bywa różnie w zależności od tematyki wydarzenia oraz panie z naszego Dyskusyjnego Klubu Książki, który w maju przyszłego roku ukończy 18 lat.

Misja i wyzwanie

Największym wyzwaniem dla biblioteki w roku 2024 oraz w każdym innym stanowiła zachęta do czytania, szczególnie młodych ludzi. W tej grupie, jak się okazuje czytających książki, jest najmniej. Akcent celowo padł na słowo książki, bowiem, młodzież z upodobaniem czyta rozmaitości w świecie Internetu. Czy elektroniczne książki? Być może. Artykuły? Zapewne. Czaty, bez wątpienia. Pewien wykładowca akademicki, opowiadał, że młode pokolenie studentów, kiedy widzi pytania złożone, podejrzewa, że są to pytania podchwytliwe. Ba! Sugeruje nawet, że wykładowca celowo tak je sformował żeby utrudnić egzamin. Jest to konsekwencja przyzwyczajeń do pewnej formy przekazywania treści w komunikatorach. Dla starszych pokoleń zdania złożone stanowią normalność.

Fot. Anna Komada

To tu, przystają w chwili ciszy Żydzi, którzy odwiedzają synagogę, obecnie bibliotekę w Józefowie

Misją Miejskiej Biblioteki Publicznej w Józefowie, i każdej innej jest, zachęta do czytania książek. Wszystkie działania, wydarzenia i projektu ukierunkowane są na ten właśnie cel, czyli inspirowanie do sięgania po książki, czy to w formie papierowej czy elektronicznej. Dlaczego tak ważne jest czytanie książek? Ponieważ jest to najdoskonalsze i najprostsze narzędzie, które kształtuje wyobraźnię.

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Czym był kodeks Andrzeja Zamoyskiego?

Andrzej Zamoyski wsławił się nie tylko znakomitą organizacją w ordynacji zamojskiej, zręczną dyplomacją między Warszawą a Wiedniem, wprowadził reformy pańszczyzny. Mało kto wie, że ten hrabia zasłużył się tworzeniem tzw. Kodeksem Zamoyskiego – pisze historyk Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Andrzej Hieronim Zamoyski (1716-1792) był zaliczany do najwybitniejszych postaci w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej. Był nie tylko X ordynatem Ordynacji Zamojskiej, ale i także kanclerzem wielkim koronnym. Kodeks Zamoyskiego przypadał na pierwsze lata po I rozbiorze Rzeczypospolitej. Jak na tamte czasy, projekt kodeksu był bardzo innowacyjny i nowoczesny, który był kompletnie niezrozumiany dla pewnej elity. Polska szlachta sprzeciwiała się pomysłom kodyfikacji prawa, widząc w nich przejaw autorytarnych zapędów władców. Zamysł uporządkowania prawa nabrał realnych kształtów podczas obrad sejmu skonfederowanego 1776 r., gdy na wniosek króla powołano komisję o szerokich kompetencjach. Powierzono jej kodyfikację całego polskiego prawa sądowego (ziemskiego) obowiązującego w całej Rzeczypospolitej (w Koronie i na Litwie). Na jej czele stanął były kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski, w skład komisji wchodził także Józef Wybicki. Dobór członków zależał według ustawy od Zamoyskiego: *do pomocy tey pod rządem swoim pracy, wezwie nayoświeceńszych y naycnotliwszych Obywatelow Oboyga Narodow, (w czym na iego wybor się spuszczamy zupełnie)*. Komisja miała oprzeć swą pracę na ideałach kodyfikacji oświecenia.

W czasach stanisławowskich część środowisk oświeceniowych, zwłaszcza tych skupionych wokół stronnictwa Czartoryskich oraz dworu królewskiego, dostrzegała potrzeby reform kraju. Zdawano sobie sprawę z niemożności szybkich zmian ustrojowych, dlatego też lansowano możliwą do przyjęcia reformę prawa sądowego. Było to o tyle uzasadnione, że przestarzałe prawo nie nadążało za zmieniającymi się stosunkami gospodarczo-społecznymi. Nie bez znaczenia były idee oświecenia, przemiany i ruchy kodyfikacyjne w państwach europejskich. Dążyły one już nie tylko do ulepszenia, ale stworzenia zupełnie nowego prawa. W 1776 r. powołano komisję kodyfikacyjną, której zadaniem miała być całościowa kodyfikacja prawa polskiego, które miałoby obowiązywać wszystkich mieszkańców państwa. Na jej czele stanął były kanclerz koronny Andrzej Zamoyski, a moralny patronat objął Stanisław August Poniatowski, stąd niektóre kwestie prawne były rozstrzygane podczas słynnych czwartkowych obiadów. Dwa lata zabrało komisji stworzenie projektu ogłoszonego drukiem jako „Zbiór praw sądowych". Niestety, w 1780 r. projekt ten został odrzucony przez sejm. Decydująca okazała się tu rola posła rosyjskiego, nuncjusza papieskiego i posłów litewskich, widzących w „Zbiorze" zamach na statuty litewskie i niezależność prawną Wielkiego Księstwa Litewskiego. W swych pracach nie trzymała się kurczowo dotychczasowego ustawodawstwa, wprowadzając wiele innowacji. Po dwóch latach studiów (w 1778 r.) komisja ogłosiła drukiem i zaprezentowała sejmowi wynik swych prac. Kodeks ułożony był według systematyki justyniańskiej (osoby – rzeczy – skargi, *personae – res – actiones*). Kodeks był wyrazem kompromisu pomiędzy szlachtą i mieszczaństwem, poważnie ograniczał także jurysdykcję Stolicy Apostolskiej na ziemiach polskich. Obejmował przepisy z działów prawa cywilnego, karnego procesowego regulował także stosunki społeczno-gospodarcze.

Nuncjusz apostolski Giovanni Andrea Archetti, działając w porozumieniu z ambasadorem rosyjskim Ottonem Magnusem von Stackelbergiem, doprowadził w 1780 r. do przekupienia posłów i odrzucenia projektu kodyfikacji prawa. Przedstawiciel Stolicy Apostolskiej wypełnił instrukcje, przysłane mu przez sekretarza stanu Lazzaro Opizio Pallaviciniego, który jednak zalecał ostrożność: *aby porozumienie i łączenie się nasze z państwem heretyckim nie wyszło tam niepotrzebnie na jaw z naszą szkodą, jakkolwiek takimi środkami posługuje się nieraz Opatrzność, aby pomieszać szyki ludzkiej polityki dla dobra Kościoła i jego głowy*. Silny sprzeciw wyrazili również reprezentanci Litwy, którzy obawiali się utraty odrębności Wielkiego Księstwa Litewskiego w zakresie prawa sądowego (Statuty Litewskie). Negacja miała charakter manifestacyjny; nie przeprowadzono merytorycznej dyskusji nad propozycjami oraz zastrzeżono, że Zbiór praw nie może być ponownie przedłożony Sejmowi pod obrady; *tenże Zbiór Praw (...) na zawsze uchylamy i na żadnym Sejmie, aby nie był wskrzeszany, mieć chcemy*. Projekt był wykorzystywany przy analizie polskiego prawa i późniejszej próbie jego kodyfikacji. Zbiór praw sądowych jest jednym z projektów prawa polskiego opracowanych w czasach I Rzeczypospolitej, które nie weszły w życie. Zbiór zawierał przepisy reformujące stosunki społeczne i polityczne. Przewidywał ograniczenie poddaństwa osobistego chłopów i sądownictwa patrymonialnego: uwalniał z poddaństwa niektóre kategorie chłopów, wprowadzał stosunki kontraktowe między chłopami a dworem, poddawał regulacje dotyczące ludności chłopskiej pod kontrolę i ochronę państwa. Np. skargi na umowy o grunt właścicielem rozstrzygać miał sąd grodzki. Był to wyraz idei interwencjonizmu i reglamentacji w relacjach pan – chłop. Najwięcej innowacji przewidziano w dziedzinie prawa cywilnego np.: ustanawiał jednolite zasady obrotu gospodarczego, wprowadzał wolność kształtowania stosunku prawnego, zmierzał do określenia równości stanów, opieka; w swych postanowieniach wzorował się na regulacjach Korektury pruskiej, opieka straciła charakter prywatny i rodzinny – została przekształcona w sprawę społeczną podlegającą kontroli państwa, kuratela; rozszerzał kuratelę nad kobietami i marnotrawcami (co stanowi przykład regulacji zachowawczej), w dziedzinie prawa zobowiązań przewidywał nowe rodzaje umów lepiej odpowiadające ówczesnej rzeczywistości lub w sposób pełniejszy regulował już istniejące. W prawie karnym przeprowadził jego unifikację (eliminował luki prawa stanowionego) zachowały się w dużej mierze stare normy, feudalne instytucje i pojęcia. Kodeks przewidywał również postępowe regulacje np. poszerzenie zasady publicznoprawnej, wykluczenie dawności przy zabójstwie. Przepisy były w znacznej mierze przejęte z postulatów doktryny humanitarnej. Zbiór praw zawierał także normy z zakresu prawa kościelnego: ograniczenie zależności polskiego Kościoła od papiestwa, rozszerzał administracyjne i edukacyjne obowiązki kleru. Projekt, zwany potocznie Kodeksem Andrzeja Zamoyskiego, nie odznaczał się rozwiązaniami rewolucyjnymi. Był raczej kompromisem między tradycyjnymi i oświeceniowymi poglądami na rolę prawa. Dążył do zupełnej reformy prawa i jego unifikacji na terenie całego państwa. Szczególnie wiele zmian zakładał w prawie cywilnym, a zwłaszcza w kwestii zawierania umów i zobowiązań. Kodyfikatorzy zakładali ingerencję państwa w relacje pan – chłop, co poprawić miało położenie ludności wiejskiej. Wiele dotychczasowych regulacji zostało za to zachowanych zwłaszcza w prawie karnym. Ciekawymi przykładami na linii chłop-szlachcic są n.in. Według paragrafu piętnastego chłop wolny, którego prawa naruszył szlachcic, może pociągnąć go do odpowiedzialności przed sądem. Kolejne paragrafy traktują o możliwości nabycia posiadania ziemi jako lenno lub dzierżawa wieczysta i prawie do sądu chłopa.

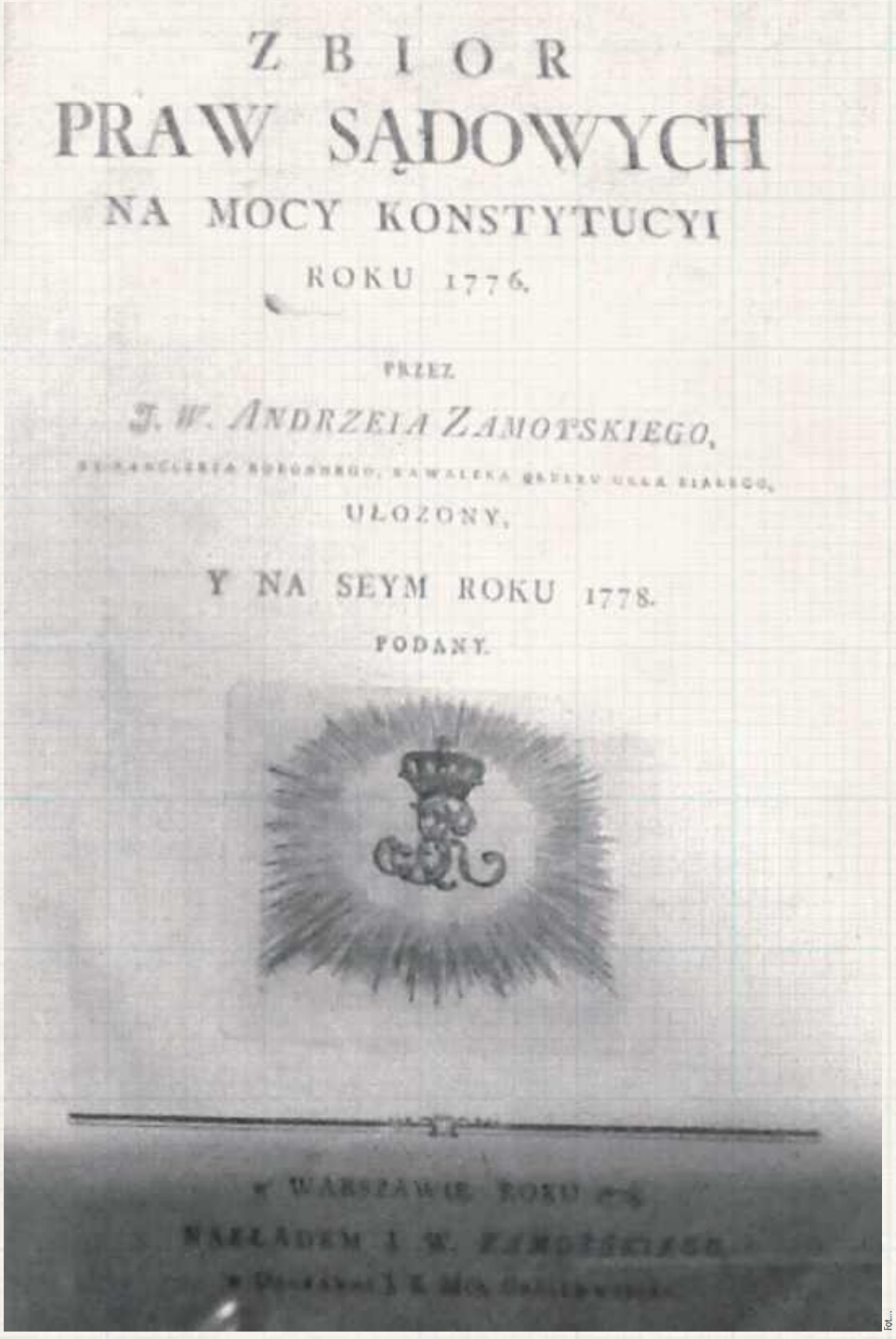
ZBIOR
PRAW SĄDOWYCH
NA MOCY KONSTYTUCYI
ROKU 1776.
PRZEZ
J. W. ANDRZEIA ZAMOYSKIEGO,
UŁOZONY,
Y NA SEYM ROKU 1778.
PODANY.
W WARSZAWIE ROKU
NAKŁADEM I W DRUKARNI

fot.

Ciekawszy jest natomiast paragraf dwudziesty pierwszy, zabierający przywilej sądowniczy nad chłopem właścicielowi ziemi. Przepis też zabraniał jakiegokolwiek zachowania zmierzającego do utraty życia przez chłopa. Czyn też był zagrożony nawet karą śmierci lub zapłatą wysokiej główszczyzny (1 000 złotych) i uwolnienia rodziny zabitego. Kończąc długie rozważania nad sytuacją chłopa, pragnę zwrócić jeszcze uwagę na ostatni paragraf tego artykułu. Mówi on o powołaniu szkół parafialnych przy każdym Kościele, do których mogłyby uczęszczać dzieci wieśniaków w okresie od św. Marcina do Świąt Wielkanocnych.

Po przeczytaniu tego artykułu i znajomości poprzedniego można uzyskać niemałą świadomość o światopoglądzie końca XVIII wieku ludzi tworzących Kodeks Zamoyskiego. Jednocześnie też możemy poznać kondycję trzech najważniejszych grup społecznych w schyłkowym okresie istnienia I Rzeczypospolitej.

Michał Kańkowski, BTR

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Zamościanie adoptowali dzieci z Kamerunu

Na zdjęciu dzieci z Doume w Kamerunie. W zasadzie bardzo nam bliskie bo adoptowane przez uczniów i nauczycieli z II LO im.Marii Konopnickiej w Zamościu. - Zwykły gest ludzkiej solidarności ze strony naszych uczniów i nauczycieli - tłumaczą zamościanie.

Adopcja serca to forma pomocy ubogim dzieciom z krajów III świata. Z reguły polega na wsparciu finansowym konkretnego dziecka, a celem jest umożliwienie dziecku edukacji. Program „adopcja serca" (adopcja na odległość) obejmuje także zdolną młodzież i również wiąże się z pomocą w zdobyciu wykształcenia lub nauką konkretnego zawodu. Między ofiarodawcą a podopiecznym tworzy się niepowtarzalna więź, często pomagający otrzymuje zdjęcie swojego podopiecznego a nawet listy.

Taką formą pomocy zawsze objęte są dzieci w ciężkiej sytuacji życiowej, a nad wydatkami związanymi z edukacją, zdrowiem, wyżywieniem czuwają na miejscu misjonarze, wolontariusze, składając coroczny raport:

- Podjęcie się „adopcji serca" musi być odpowiedzialna decyzją, która wiąże się z odpowiedzialnością za losy konkretnego dziecka, które wie że ma opiekuna i dzięki niemu ma co jeść i może chodzić do szkoły - tłumaczą inicjatorzy.

Fot.II LO w Zamościu

To kameruńscy podopieczni licealistów z Zamościa

Podjęli się jej uczniowie i nauczyciele z II LO im. Marii Konopnickiej w Zamościu.

- Zwykły gest ludzkiej solidarności ze strony naszych uczniów i nauczycieli kontynuujemy i podejmujemy nowe adopcje dzieci w Doume (Kamerun). Dziękujemy uczniom klas: 2b, 2c, 2d, 2g, 3g, 3h, 4b i 4c oraz paniom: Małgorzacie Antosiak, Urszuli Jarockiej, Joannie Kawali, Joannie Kołodziejczyk z Jankiem (wiernym fanem 2 LO), Agnieszce Smalej i pani Justynie Piskorz -Umylańskiej. Pod naszą opieką w bieżącym roku szkolnym są: Djelaboko Kombo Ivan, Ntembe Tseng Landry, Kala Tseng Soulfane, Aman Steve, Moavo Amougou Tristane oraz nowy kolega Janka – dwunastoletni Roni Josias. Nasza współpraca z siostrą pallotynką Edytą Budynek trwa nieprzerwanie już ponad 20 lat. Siostra jest znana z ogromnego zaangażowania w pracę misyjną, ale również z uratowania wielu dzieci podczas ludobójstwa w Rwandzie wiosną 1994 roku, w trakcie którego życie straciło ponad 800 000 ludzi. Misjonarki pallotynki nie tylko pomagają dzieciom ukończyć szkoły, ale również same je budują (obecnie na wschodzie Kamerunu, w Yaounde, w dzielnicy Nkol-Bisson), a my im w tym pomagamy, adoptując dzieci z bardzo biednych, niepełnych rodzin. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia więc nasi podopieczni otrzymają również upominki pod choinkę od swoich przyjaciół z 2 LO. Osoby zainteresowane podjęciem Adopcji Serca lub finansowym wsparciem sióstr na misji w Doume prosimy o kontakt mailowy na: el.paszko@wp.pl - przekazuje i zachęca wrażliwa społeczność II LO w Zamościu.

Tomasz Zalewa

Tak mieszkańcy Zamościa ruszyli na przejażdżkę...

Nietrzeźwy 41-latek mając w organizmie prawie 1,5 promila z warsztatu samochodowego zabrał zostawionego tam do naprawy Jeepa i wspólnie z kolegą wyruszył nim na przejażdżkę ulicami Zamościa.

Na ul. Pszenicznej stracił panowanie nad autem i wjechał w ogrodzenie posesji. Trafił do policyjnego aresztu, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz zaboru auta w celu krótkotrwałego użycia.

W nocy o 2.30 dyżurny zamojskiej policji otrzymał informację, że w Zamościu na ulicy Pszenicznej kierujący pojazdem marki Jeep wjechał w ogrodzenie posesji. Kiedy na miejsce zdarzenia przyjechał patrol ruchu drogowego obok wskazanego samochodu przebywali trzej mężczyźni, mieszkańcy Zamościa, w wieku 66, 41 i 40 lat.

Fot.KPP Biłgoraj

Mieszkaniec gminy Zamość jeepa zostawił w warsztacie samochodowym i nie wie w jakich okolicznościach jego auto znalazło się na ulicy Pszenicznej

Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący Jeepem jadąc ulicą Łubinową nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków i na skrzyżowaniu z ulicą Pszeniczną stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze uderzając w ogrodzenia dwóch posesji. W wyniku kolizji nikt nie odniósł obrażeń i nie potrzebował pomocy medycznej.

Policjanci ustalili również, że Jeepem kierował 41-latek podróżując z młodszym o rok kolegą. Natomiast 66-latek przyszedł na miejsce kolizji już po zdarzeniu. Policjanci zweryfikowali także, że pojazd, którym poruszali się mężczyźni należał do 51-letniego mieszkańca gminy Zamość. Funkcjonariusze dotarli do właściciela, który zdziwiony sytuacją oświadczył, że Jeepa zostawił w warsztacie samochodowym i nie wie w jakich okolicznościach jego auto znalazło się na ulicy Pszenicznej.

41-latek znajdował się pod działaniem alkoholu. Trafił do komendy, gdzie wykonano z jego udziałem dalsze czynności. Został poddany między innymi badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik wykazał w jego organizmie prawie 1,5 promila. 41-latek po wytrzeźwieniu w policyjnym areszcie usłyszał zarzuty. Odpowie za kierowanie Jeepem w stanie nietrzeźwości oraz jego zabór w celu krótkotrwałego użycia. Do zarzucanych czynów przyznał się. Składając wyjaśnienia wskazywał różne powody przejażdżki autem, którego nie miał prawa użytkować. Jednym z nich była rzekoma chęć umycia pojazdu.

Za przestępstwo zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia grozi kara pozbawienia wolności do lat 5, a za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości – do 3 lat więzienia.

Tomasz Zalewa

Samochód potrącił pieszą. 68-latka w szpitalu

TOMASZÓW LUBELSKI: 68-latka przechodząca w okolicy przejścia dla pieszych, została potrącona przez kierującego Renault. Piesza z poważnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Do potrącenia pieszej doszło w poniedziałek (16 grudnia) na ulicy Rzeszowskiej w Bełżcu.

- Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że 68-letnia mieszkanka Bełżca, która przechodziła w pobliżu oznakowanego przejścia dla pieszych, została potrącona przez 47-letniego kierującego pojazdem marki Renault. Piesza z poważnymi obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala - informuje młodszy aspirant Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mężczyzna, który kierował samochodem osobowym był trzeźwy. Od pieszej została pobrana krew do badań.

Joanna Niećko

Bus potrącił pieszą na pasach. Kobieta w szpitalu

TOMASZÓW LUBELSKI: 42-latek kierujący busem nie ustąpił pierwszeństwa 29-latce na przejściu dla pieszych. Kobieta z obrażeniami ciała trafiła do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek przed godziną 18:00 na drodze krajowej numer 17 w miejscowości Krynice. Dyżurny tomaszowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o potrąceniu pieszej przez kierującego busem.

- Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów wynika, że 42-latek z gminy Krynice jadąc busem marki Fiat Ducato od strony Tomaszowa Lubelskiego w kierunku Zamościa, nie zauważył znajdującej się na przejściu dla pieszych 29-latki. W wyniku czego doszło do potrącenia kobiety. Mieszkanka gminy Krynice z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Zamościu. Mundurowi sprawdzili stan trzeźwości kierującego, był trzeźwy - opisuje młodszy aspirant Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Fot.KPP Tomaszów Lubelski

Za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego 42-latek stracił prawo jazdy

Za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego, 42-latek stracił prawo jazdy. Samochód został zabezpieczony na parkingu strzeżonym, zabezpieczono także telefon kierującego.

Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez kamery monitoringu.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Nieproszeni goście u nastolatka

Dziewiętnastolatek z Zamościa tej wizyty kompletnie się nie spodziewał. I nie zapraszał nikogo do siebie. W odwiedziny przyszli do niego policjanci.

Bez prezentów, a wręcz po to by coś znaleźć. Przeszukali mieszkanie i znaleźli prawie 100 gramów marihuany oraz amfetaminę. Za ich posiadanie zatrzymali mieszkającego tam 19-latka.

Dzielnicowi z Komendy Miejskiej Policji w Zamościu posiadali informację, że w mieszkaniu na terenie miasta mogą przebywać osoby posiadające środki odurzające. 17 grudnia br. zweryfikowali wcześniejsze ustalenia i w trakcie obchodu rejonu służbowego odwiedzili wskazaną posesję. Zastali tam 19-latka oraz jego o rok młodszego kolegę.

W mieszkaniu dzielnicowi wyczuli charakterystyczną woń marihuany, a w trakcie przeszukania pomieszczeń odnaleźli susz roślinny oraz kilka białych tabletek. Susz zapakowany był w foliowe worki i ukryty w pokoju w szafie. Tabletki znajdowały się w słoiku. Mundurowi w mieszkaniu 19-latka odnaleźli również wagę, młynek służący do rozdrabniania suszu oraz dużą ilość woreczków z zapięciem strunowych.

Obaj mężczyźni zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Odnalezione substancje i przedmioty funkcjonariusze zabezpieczyli i przywieźli do komendy. Po wykonanych badaniach okazało się, że susz roślinny to marihuana, łącznie dzielnicowi zabezpieczyli prawie 100 gramów tych narkotyków. Natomiast badanie narkotesterem tabletek wykazało, że zawierają w swoim składzie amfetaminę. Policjanci prowadząc dalsze działania w tej sprawie ustalili, że zabezpieczone środki odurzające i substancje psychotropowe należą do 19-latka. Podejrzany usłyszał już zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Śledczy wnioskowali o zastosowanie wobec 19-latka środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sądowe posiedzenie w tej sprawie odbędzie się dzisiaj. Przypominamy, że zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Jeżeli natomiast posiada znaczne ilości narkotyków, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

BIL

Padwa Północy zachwyca przed świętami

fot. Zdzisław Wojtak

Taki Zamość chcemy oglądać przez cały rok! Ozdobiony świątecznymi iluminacjami, z choinkami, lodowiskiem i wyjątkowymi widokami. Niezawodny mieszkaniec Zdzisław Wojtak dba o to, by nic nie umknęło naszej uwadze. Tak prezentuje się Padwa Północy w ostatnich godzinach przed Świętami Bożego Narodzenia.

R E K L A M A

Oszust przejął konto

18-letnia mieszkanka Zamościa zgłosiła, że ktoś przełamał zabezpieczenia jej konta na portalu Facebook, Messenger oraz poczcie elektronicznej i za ich pośrednictwem rozsyłał do jej znajomych prośby o kody Blik. Oszust pisał, że pilnie potrzebuje pieniędzy na opłacenie przesyłki z prezentami. Niestety niektórzy znajomi 1zareagowali i przekazali kody. Koleżanka straciła tak 300 zł, kolega 700 zł, a koleżanka mamy 450 złotych.

- Zanim przekażemy komukolwiek kod Blik, upewnijmy się, że za prośbą o pomoc finansową nie kryje się próba oszustwa. To jedyny sposób, aby nie dać się oszukać metodą „na znajomego" - niezmiennie przypomina i apeluje KPP w Zamościu.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 20c387eb1b

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Świąteczne spotkanie seniorów z KGW Kreatywni

Fot.gmina Frampol

Było to już 6. spotkanie organizowane przez KGW „Kreatywni". Tegoroczne wydarzenie zostało dofinansowane dzięki Fundacji Biedronki z projektu „Danie Wspólnych Chwil". Dzięki temu uczestnicy mogli cieszyć się pięknie zorganizowanym wieczorem

Fot.gmina Frampol

Wieczór uświetnił również wyjątkowy występ dzieci z zespołu „Na ludową nutkę"

FRAMPOL: Niedziela, 15 grudnia na długo pozostanie w pamięci seniorów z miejscowości Frampol. Powód? Wigilijne spotkanie przygotowane przez lokalne KGW oraz chórek „Na Ludową Nutę". To piękny wstęp do Świąt Bożego Narodzenia.

W niedzielę, 15 grudnia Ziemia Biłgorajska tętniła wydarzeniami. Jedno z nich miało miejsce we Frampolu, a dokładniej w sali Centrum Integracji Społecznej. Sprawcami zamieszania były panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Kreatywni". I chociaż może się wydawać, że wydarzenie dotyczyło młodych mieszkańców Frampola, którzy jedli, pili i świetnie się bawili, tak naprawdę była to uroczystość dedykowana seniorom. Osoby starsze w ten wyjątkowy dzień mogą poczuć się wyjątkowo i... młodo. I dać się porwać atmosferze uroczystości z energią równą młodszym pokoleniom. Nawet malkontenci, wcześniej czy później, ulegną magii świąt, a taka aura gęsto rozścieliła się w sali CIS. Kto uczestniczył w niedzielnym wydarzeniu? Członkowie Klubu Seniora „Kwiaty Jesieni", licznie zgromadzona społeczność, przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście. Oj, działo się działo!

- Szczególne podziękowania należą się paniom Katarzynie Kozioł – prezes oraz Magdalenie Zaremba wiceprezes KGW „Kreatywni" za ich nieocenioną pracę i zaangażowanie, dzięki czemu Koło Gospodyń Wiejskich stało się ważnym ogniwem w budowaniu więzi i wspieraniu lokalnych inicjatyw - podkreślają przedstawiciele Urzędu Gminy Frampol.

Anna Komada

Fot.gmina Frampol

Społeczność Frampola przy świątecznym stole

Gorajski kalendarz już gotowy. Powstał pod hasłem „Owady i pająk"

Kalendarz ścienny z modelami gminy Goraj i okolic już gotowy. To już 13 edycja kalendarza.

- Wyżej wspomniany temat zainspirował nas: pracowników Gminnego Ośrodka Kultury w Goraju, do stworzenia postaci, które kolorem, fakturą, charakterystyką przypominają wybranego owada i pająka. Dla oglądających będzie trochę zabawy, by przypasować danego bohatera miesiąca do owada i pająka z pierwszej strony. Czy w jakiś sposób

nawiązują do pierwowzorów?! To już zostawiamy Waszej wyobraźni - przekazują pracownicy GOK, którzy mają już egzemplarz na 2025 rok.Nad kalendarzem pracowali: Marta Miszczak-Najda: make-up i stylizacja, Barbara Garbacz- fryzury i stylizacja, Monika Misa, Magdalena Mękal, Marta Miszczak-Najda, Barbara Garbacz- zdjęcia, Justyna Grygiel - retusz zdjęć, druk, skład, i projekt okładki - Creomedia.

Natalia Račaitis

Fot. GOK Księżpol

Kalendarz dotarł już gorajskiego GOK-u

Fot.GOK Goraj

Na grudzień pozuje Patryk Widz

Modele uwiecznieni na kalendarzu:

Styczeń: Antoni Widz
Luty: Łukasz Pizoń
Marzec: Agata Kaczor
Kwiecień: Daria Łupina
Maj: Emilia i Karina Kaproń
Czerwiec: Patrycja i Wiktoria Żółw
Lipiec: Ewelina Furmaga
Sierpień: Wioleta Ciupa
Wrzesień: Gabriela Flis
Październik: Zuzanna Gajewska
Listopad: Magdalena Michalska
Grudzień: Patryk Widz

Fot.GOK Goraj

Na czerwiec pozują Patrycja i Wiktoria Żółw

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Tarnogrodzie

Fot.TOK

Po uroczystej Mszy Świętej w kościele parafialnym w Tarnogrodzie orszak przeszedł na cmentarz, gdzie złożono kwiaty na grobie Krzysztofa Gizy

Fot.TOK Tarnogród

W 43. rocznicę wybuchu stanu wojennego w Polsce mieszkańcy Tarnogrodu uczcili pamięć swojego bohatera - mieszkańca Tarnogrodu Krzysztofa Gizy

Uroczysta Msza Święta w intencji ofiar dramatycznych wydarzeń

Orkiestra Górnicza Lubelskiego Węgla „Bogdanka" podczas uroczystości w Tarnogrodzie

TARNOGRÓD: 13 grudnia 1981 r. zapisał się w historii krwawymi literami. W całym kraju organizowano wydarzenia upamiętniające wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. W Tarnogrodzie uroczystości przeniesiono na 15 grudnia.

W niedzielę, 15 grudnia w Tarnogrodzie odbyły się uroczyste obchody 43. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. W wydarzeniach poprzedzających wprowadzenie stanu wojennego, czyli w strajku okupacyjnym na terenie kopalni, który wybuchł na znak sprzeciwu wobec zamierzeń władz, brał udział górnik kopalni „Wujek", Józef Krzysztof Giza. Młodzieniec, który pochodził z Tarnogrodu, zginął w wyniku śmiertelnej rany podczas pacyfikacji KWK przez MO i ZOMO. Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.

W uroczystości uczestniczyła licznie zgromadzona społeczność Tarnogrodu, lokalne władze oraz Orkiestra Górnicza Lubelskiego Węgla „Bogdanka".

Anna Komada

Dyrektor GOK w Łukowej powołana do Rady Kultury Województwa

Przy Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie powołano Radę Kultury Województwa Lubelskiego. A w jej skład przedstawicieli wszystkich powiatów z naszego województwa.

Fot.Wiesława Kubow

W skład Rady Kultury Województwa Lubelskiego powołanej na kadencję 2024–2029 weszły osoby reprezentujące środowiska kultury ze wszystkich powiatów województwa lubelskiego. Ziemię Biłgorajską reprezentować będzie Wiesława Kubow

Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie we wtorek 17 grudnia odbyło się uroczyste wręczenie aktów powołania do Rady Kultury Województwa Lubelskiego na kadencję 2024–2029.

– Bardzo się cieszę, że powstaje Rada Kultury Województwa Lubelskiego. Wyznaję zasadę, że w wielości głów jest ta jedna mądrość, którą można przekuć w sukces. Zależy nam, aby rada wskazywała kierunki rozwoju dla kultury lubelskiej, tak aby stała się ona rozpoznawalna w całym województwie i kraju, a także została zauważona w Europie – mówił marszałek Jarosław Stawiarski.

Czym jest Rada Kultury Województwa Lubelskiego?

Rada została powołana jako zespół opiniodawczo-doradczy przy Zarządzie Województwa Lubelskiego w sprawach dotyczących szeroko rozumianej kultury. Głównym jej celem jest stworzenie płaszczyzny wymiany doświadczeń dla całego regionu, a także forum debaty o problemach i perspektywach rozwojowych kultury naszego regionu. Do Rady powoływani są przedstawiciele środowisk twórczych, instytucji kultury, uczelni wyższych, organizacji pozarządowych działających na polu kultury oraz animatorów i ekspertów z dziedziny kultury. W skład Rady Kultury Województwa Lubelskiego powołanej na kadencję 2024–2029 weszły osoby reprezentujące środowiska kultury ze wszystkich powiatów województwa lubelskiego. Udział w pracach Rady ma charakter społeczny, za który nie przysługuje wynagrodzenie.

Powiat biłgorajski w Radzie reprezentować będzie Wiesława Kubow, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej

- Dziękuję Zarządowi Województwa Lub. za zaufanie - napisała w mediach społecznościowych Wiesława Kubow.

Natalia Račaitis

BIL

Gmina Obsza wyremontuje swoje kościoły

Gmina Obsza podpisała umowę z wykonawcą robót na prace remontowe w kościele w Obszy. Do remontu pójdą również kościoły w Zamchu i Babicach

98 procent kosztów pokryje rządowa dotacja

Urzędnicy z Obszy zapowiadają, że zgodnie z umową prace przy kościele w Obszy potrwają 1,5 roku. Realizacją tego zadania zajmie się firma spod Lubaczowa, która jako jedyna zgłosiła się do przetargu. Roboty zostaną sfinansowane przede wszystkim dotacją z drugiej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Z tego samego źródła gmina Obsza ma przyznane dofinansowanie na remont kościoła w Zamchu.

- W tym przypadku wykonawca robót jeszcze nie został wybrany - przekazują urzędnicy.

Za wszystkie prace będzie trzeba zapłacić niecałe 200 tysięcy złotych, z czego 98 procent będzie stanowić rządowa dotacja.

- Przyznane środki mają być wykorzystane m.in. na wykonanie prac konserwatorskich chrzcielnicy i monstrancji, wykonanie nowego zadaszenia wejścia do świątyni oraz wymianę okien i drzwi w zakrystii -wylicza inwestor.

Urzędnicy podkreślają, że miejscowe parafie również skorzystają z dotacji przyznanych w ramach pierwszej edycji RPOZ. Te pieniądze zostaną wykorzystane na nową elewację kościoła i odnowienie dzwonnicy w Obszy, remont dzwonnicy i dachu świątyni w Zamchu oraz renowację ołtarzy w Babicach.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 20c387eb1b

Gmina Aleksandrów

Gmina Józefów

Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Pierwszy jarmark świąteczny w Aleksandrowie zapisał się w historii gminy

Ten dzień w Aleksandrowie zdecydowanie można zaliczyć do udanych. A wszystko za sprawą Jarmarku Świątecznego!

15 grudnia plac gminny przemienił się w prawdziwie świąteczną scenerię. Były iluminacje. Mikołaj. Szopka. Łańcuch choinkowy rekordowej długości, który wykonano właśnie na jarmarku. Także frekwencja była rekordowa, zważywszy na kapryśną aurę. I były choinki, i smakołyki, i liczne atrakcje od godz. 14 do wieczora. Jarmark Świąteczny w Aleksandrowie debiutował z przytupem, a to oznacza, że pierwszy nie będzie ostatnim.

Anna Komada

Fot.Gmina Aleksandrów

Serca rozgrzewała muzyka

Fot.Gmina Aleksandrów

I chociaż pogoda chciała wystraszyć społeczność, na wydarzeniu stawiły się tłumy

Fot.Gmina Aleksandrów

Nie zabrakło występów dzieci!

Fot.Gmina Aleksandrów

Zimno? Nie szkodzi. W ofercie były też lokalne przysmaki podane na ciepło

Fot.Gmina Aleksandrów

Oryginalne dekoracje? Na jarmarku w Aleksandrowie było wszystko!

Fot.Gmina Aleksandrów

Były stoiska, a na nich rozmaitości

Fot.Gmina Aleksandrów

Wójt Andrzej Borowiec również załapał się na zdjęcie z Mikołajem

Fot.Gmina Aleksandrów

Śpiew w wykonaniu lokalnego zespołu wzbogacił wydarzenie kulturowo

Fot.Gmina Aleksandrów

Nie mogło zabraknąć Mikołaja, który ochoczo pozował do zdjęć

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

81. rocznica pacyfikacji Potoka Górnego i sąsiednich miejscowości

POTOK GÓRNY: W niedzielę, 15 grudnia miały miejsce obchody 81. rocznicy pacyfikacji Potoka Górnego i okolicznych miejscowości. Upamiętniono także śmierć ofiar.

Fot. GOK Potok Górny

Msza Święta sprawowana przez Biskupa Mariana Rojka

Oddano hołd tragicznie poległemu księdzu Nowosadowi

W wydarzeniu uczestniczyły tłumy. Był to hołd oddany ofiarom poległym w tragicznych wydarzeniach 19 grudnia 1943 r. w Potoku Górnym i sąsiednich miejscowościach. Zginął także ksiądz Błażej Nowosad.

Pochodzący z parafii Wożuczyn ksiądz Błażej Nowosad w 1929 r. został mianowany tymczasowym proboszczem parafii Górecko. Poprzez swoją aktywną posługę zapisał się w pamięci społeczności jako człowiek ofiary i czynu ze szczególnym darem do pracy z młodzieżą. Od 1932 r. ksiądz Nowosad budował wraz z parafianami kościół w Aleksandrowie. Poświęcenie odbyło się 30 września 1934 r. Nowosad starał się o erygowanie parafii w Aleksandrowie. Tak też się stało w roku 1936. Proboszczem mianowano księdza Stanisława Orła. Ksiądz Błażej Nowosad został nominowany proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Potoku Górnym. Szybko podjął się remontu tamtejszego kościoła. Założył także Akcję Katolicką, KSMM i KSMŻ oraz orkiestrę. Po wybuchu II wojny światowej oraz w czasie jej trwania, ksiądz Nowosad pozostawał w Potoku Górnym, gdzie publicznie głosił pogląd, że Polska nie zginęła i zginąć nie może. Angażował się w pomoc społeczności, ukrywał poszukiwanych Polaków i Żydów, a przebywającym w obozach przesyłał paczki żywnościowe. Utrzymywał kontakt z Armią Krajową i pełnił funkcję kapelana oddziałów partyzanckich. Więziony przez Niemców, został wykupiony przez mieszkańców Potoka Górnego za ostanie ziarna, jakie posiadali. Ksiądz Błażej Nowosad pozostał w parafii do ostatnich dni swojego życia. 19 grudnia 1943 r. zginął śmiercią męczeńską na strychu kościoła, w którym sprawował posługę z rąk ukraińskich nacjonalistów dowodzonych przez Włodzimierza Darmochwała. Został ostrzeżony przed nadchodzącym zagrożeniem, ale miał powiedzieć: „Dobry pasterz nie opuszcza owiec w biedzie (...). Pasterz musi być do końca ze swoją owczarnią”.

Podczas uroczystych obchodów ksiądz Biskup Marian Rojek, ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej, poświecił odremontowaną, zabytkową plebanię, w której będzie utworzona izba pamięci męczennika. Wydarzenie uświetniła orkiestra dęta z Potoka Górnego.

Anna Komada

Fot. GOK Potok Górny

Obchody 81. rocznicy pacyfikacji Potoka Górnego i okolicznych miejscowości

Fot. GOK Potok Górny

Uczestnicy uroczystości złożyli wieniec na grobie księdza Błażeja Nowosada, który zginął śmiercią męczeńską na strychu kościoła

Najmłodsi przedstawiciele społeczności przygotowali cześć artystyczną upamiętniającą wydarzenia 19 grudnia 1943 r.

Księżpol pokazał serce

Fot. GOK Księżpol

Wieczorynka

Fot. GOK Księżpol

Na scenie wystąpili podopieczni GOK w Księżpolu. I poradzili sobie rewelacyjnie

Księżpol bawił się i zbierał pieniądze na chorego mieszkańca gminy. Za „Świąteczną Wieczorynką”, którą z pewnością należy uznać za udaną, stoi lokalne Koło Gospodyń „Złote Nitki”.

W niedzielę, 15 grudnia społeczność Księżpola zaprosiła na „Świąteczną Wieczorynkę”. Dla mieszkańców i gości organizatorzy, czyli KGW „Złote Nitki” z Księżpola, wójt gminy Księżpol oraz GOK w Księżpolu przygotowali mnóstwo atrakcji: odwiedziny Mikołaja, wspólne kolędowanie, dekorowanie pierniczków oraz kiermasz ciast. W ramach „Wieczorynki” odbył się koncert piosenek świątecznych w wykonaniu podopiecznych GOK w Księżpolu. Na scenie wystąpili: Julia Kudełka, Olga Blicharz, Magdalena Dziduch oraz zespołów: Kolorki, Flori i Rozgadane. Wydarzenie było połączone z akcją charytatywną na rzecz Karolka Ziomka, który cierpi na wrodzoną skomplikowaną wadę serca.

- Pomysł na przedświąteczny kiermasz wyszedł od pań z koła Gospodyń Wiejskich „Złote Nitki” z Księżpola, które chciały wesprzeć chorego mieszkańca Księżpola - podkreślają organizatorzy.

Kilkumiesięczny Karol urodził się z jedną z najcięższych i zarazem najrzadszych wad serca – Anomalią Ebsteina. Obecnie chłopiec przyjmuje kilka razy na dobę leki i jest pod stałą opieką lekarzy specjalistów z Warszawy. Rodzina zbiera na leczenie i rehabilitację chłopca.

Natalia Račaitis

Karolka można wesprzeć, wpłacając datki na jego zbiórkę. W tytule przelewu należy wpisać:

5274 Karol Ziomek

Fundacja „Serca dla Maluszka”
ul. Kowalska 89 m. 1
43-300 Bielsko-Biała

Bank Millennium S.A.
85 1160 2202 0000 0001 9214 1142

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Biłgorajanin pokieruje polskimi ciężarami

Biłgorajanin Zdzisław Żołopa został nowym prezesem Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. Wyboru dokonali delegaci podczas zjazdu sprawozdawczo-wyborczego, który odbył się w Warszawie. Nowy sternik pokieruje polską sztangą do 2028 roku.

Fot.Przemysław Kalski/FB Polish Weightlifting Federation 1925-2025

Zdzisław Żołopa z Biłgoraja do 2028 roku pokieruje Polskim Związkiem Podnoszenia Ciężarów

Głosowało 86 delegatów, wszyscy obecni w hali warszawskiego Torwaru. Żołopa otrzymał 60 głosów, ustępujący szef związku Waldemar Gospodarek – 19, a jeden z najbardziej utytułowanych polskich zawodników Zygmunt Smalcerz – 7.

Nowy sternik polskiej sztangi to wieloletni prezes Znicza Biłgoraj, a także szef lubelskiego okręgowego związku, którym kieruje od 2000 roku. Wtedy Lubelszczyzna zajmowała w tej olimpijskiej dyscyplinie sportowej siódme miejsce w systemie sportu młodzieżowego (wtedy nazywany był ogólnopolskim systemem współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży).W 2023 roku Lubelszczyzna została sklasyfikowana na drugim miejscu, za woj. mazowieckim, ale w trzech poprzednich latach wygrywała ten prestiżowy ranking. W tym roku woj. lubelskie zajmuje pierwsze miejsce (454 punkty), przed mazowieckim (385) i wielkopolskim (337).

Do zrobienia jest sporo, bo dyscyplina, która do tej pory przyniosła nam worek olimpijskich medali, dziś jest w wielkiej zapaści.Chodzi nie tylko o wyniki sportowe, ale też wewnętrzne konflikty i sprawy organizacyjne. Przypomnijmy, że na przełomie października i listopada, tuż po Mistrzostwach Europy do lat 20 i 23 w Raszynie z funkcji członka zarządu Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów zrezygnował Zygmunt Wasiel. Poinformował, że decyzja jest podyktowana brakiem poszanowania działaczy i sportowców przez prezesa PZPC Waldemara Gospodarka. Zarzucił mu łamanie statutu związku i „wszelkich regulacji wewnętrznych i zarządzeń Ministerstwa Sportu i Turystyki".

A sama strona sportowa i występy polskich sztangistów? Pokazuje to choćby tegoroczne Igrzyska Olimpijskie w Paryżu. Niewiele brakowało, byśmy do Paryżu nie wysłali żadnego swojego reprezentanta! I to po raz pierwszy od ponad 70 lat, a dodajmy, że podnoszenie ciężarów to dyscyplina, która w przeszłości przynosiła biało-czerwonym wiele medali. W sumie zdobyli 33, w tym sześć złotych, a więcej wywalczyli tylko lekkoatleci i bokserzy. Ostatecznie tym razem na Olimpiadę pojechała tylko Weronika Zielińska, tyle, że spaliła wszystkie próby w rwaniu i nie została nawet sklasyfikowana.

Zdzisław Żołopa w poprzedniej kadencji był wiceprezesem PZPC do spraw organizacyjnych.

Tomasz Zalewa

Były trener Łady znów bez klubu

Grająca w piłkarskiej klasie okręgowej Omega Stary Zamość potwierdziła oficjalnie, że rozstaje się z trenerem zespołu Jarosławem Czarnieckim: - Dziękujemy trenerowi za wkład w rozwój klubu i życzymy powodzenia w dalszej karierze trenerskiej - przekazał klub. „Czarny" całkiem niedawno z sukcesami prowadził Ładę 1945 Biłgoraj.

Fot.archiwum

Pod wodzą Jarosława Czarnieckiego Łada 1945 Biłgoraj awansowała do IV ligi bez porażki. Po tym sukcesie działacze... zwolnili trenera

W czerwcu 2023 roku Biłgoraj fetował. Nie dość, że Łada 1945 awansowała do IV ligi piłkarskiej, to jeszcze zrobiła to w wielkim stylu i bez porażki w całym sezonie. Tuż po tym sukcesie Jarosław Czarniecki został... zwolniony przez zarząd klubu. Pracę znalazł w występującym w klasie okręgowej Potoku Sitno. Zespół pod jego wodzą wygrał 6 spotkań, jedno zremisował i odnotował osiem porażek, kończąc sezon na 11. miejscu. Już bez trenera, który pożegnał się z Sitnem i wylądował u ligowego rywala, w Omedze Stary Zamość. Na półmetku sezonu współpraca się kończy.

- Decyzją zarządu klubu trener Jarosław Czarniecki przestał pełnić funkcję trenera drużyny seniorów. Jarosław Czarniecki prowadził Omegę w 15 kolejkach rundy jesiennej klasy okręgowej wygrywając 6 spotkań i ponosząc 9 porażek. W Pucharze Starosty Zamojskiego dotarł do finału rozgrywek - informuje Omega Stary Zamość.

Pochodzący z Hrubieszowa Jarosław Czarniecki, jako piłkarz występował między innymi w Ładzie Biłgoraj, Tłokach Gorzyce, Górniku Łęczna, GKS-ie Bełchatów czy Hetmanie Zamość. W biało-niebieskich barwach zaliczył bardzo udany sezon 1996/1997, kiedy na trzecioligowych boiskach strzelił 19 bramek i został królem strzelców rozgrywek. W kwietniu 2021 roku, dołączył do sztabu szkoleniowego Łady, gdzie początkowo pełnił funkcję drugiego trenera, pomagając Marcinowi Murze.

Tomasz Zalewa

PZPN docenił naszą Akademię

Akademia Piłkarska Łady 1945 Biłgoraj z brązową gwiazdką PZPN. To program certyfikacji szkółek piłkarskich, innymi słowy docenienie przez futbolową centralę tego co robią trenerzy naszego czwartoligowca.

Fot.PZPN

Taki znakiem może od teraz posługiwać się Akademia Piłkarska Łada 1945 Biłgoraj

Decyzję komisji Polskiego Związku Piłki Nożnej poprzedził szereg działań ze strony klubu związanych m.in. z przygotowaniem obszernej dokumentacji, po których nastąpiły wizyty monitorujące, podczas których poddawano wnikliwej analizie treningi prowadzone w biłgorajskiej akademii:

- Wszystkie kontrole zakończyły się wynikiem pozytywnym, dlatego dziś możemy cieszyć się z nowego wyzwania, jakim jest BRĄZOWA GWIAZDKA PZPN. Ten certyfikat to znak jakości i gwarancja prowadzenia procesu treningowego wg nowoczesnych standardów i metod pracy, ukierunkowanych na rozwój dzieci i młodzieży - potwierdza dumny klub z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Nasz piłkarz w reprezentacji

Radek Cios to młody piłkarz BKS Biłgoraj. Kapitan drużyny z rocznika 2012 robi stałe postępy i został powołany do reprezentacji województwa lubelskiego. W nagrodę jest coraz bliżej... Las Vegas.

Fot.BKS Biłgoraj

Radek Cios z BKS Biłgoraj wyrasta na jednego z najzdolniejszych młodych piłkarzy w regionie.

W przedświąteczny poniedziałek na stadionie Sygnału Lublin przy ulicy Zemborzyckiej 4, została zwołana konsultacja szkoleniowa kandydatów do reprezentacji województwa lubelskiego - (rocznik 2012), na którą powołanie otrzymało 26 młodych zawodników z całego województwa. Wśród nich także zawodnik BKS Biłgoraj- Radosław Cios.

- Konsultacja ma na celu przygotowanie reprezentacji Lubelszczyzny do międzynarodowego turnieju w Las Vegas w dniach 11-19 lutego 2025 roku.Trzymamy kciuki za kapitana zespołu Bks Biłgoraj rocznik 2012 bo ma za sobą świetny rok gry i zdecydowanie jest wyróżniającym się piłkarzem na Lubelszczyźnie w swoim roczniku - komentuje BKS Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Szczypiorniści grają dla chorego Karola

MKS Biłgoraj zaprasza wszystkich kibiców na turniej zaplanowany na 28 grudnia (ostatnia sobota roku). To będzie II Turniej Piłki Ręcznej im. Andrzeja Danilewicza połączony ze zbiórką dla chorego Karola.

- W tym roku na parkiecie zaprezentuję się nasi Seniorzy, Oldboye oraz Szczypiorki czyli najmniejsi adepci szczypiorniaka. Tym razem gramy dla Karola Ziomka, Karolek jest maleńkim, ale niezwykle walecznym chłopcem, który już wielokrotnie udowodnił, że ma ogromną wolę życia. Karol urodził się 13 sierpnia 2024 r. z jedną z najcięższych i zarazem najrzadszych wad serca, anomalią Ebsteina - informuje MKS Biłgoraj.

W trakcie turnieju będą prowadzone licytacje i zbiórka datków dla Karola.

Tomasz Zalewa

II Turniej Piłki Ręcznej im. Andrzeja Danilewicza - 28 grudnia w Biłgoraju

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Giruć trzecim pływakiem w Polsce

Pływak Sparty Biłgoraj - Michał Giruć trzeci na Zimowych Mistrzostwach Polski do lat 15. Najlepsi w kraju młodzi zawodnicy rywalizowali w Gliwicach. Sukces cieszy, tym bardziej że biłgorajskie środowisko pływackie ma w ostatnim czasie mocno pod górkę.

Fot.Sparta Biłgoraj

Michał Giruć na najniższym stopniu podium na pływackich Zimowych Mistrzostwach Polski juniorów młodszych w Gliwicach

W Gliwicach nasz zawodnik przepłynął dystans 100 metrów stylem klasycznym w bardzo dobrym czasie 1:04.03 i zapewnił sobie miejsce na najniższym stopniu podium. Trzydniowe zawody były rozgrywane na 25 metrowej pływalni, a Michał w każdym swoim starcie w eliminacjach poprawiał rekordy życiowe i awansował do finałów.

- Należy podkreślić, że nasz reprezentant wywalczył jeszcze szóstą lokatę na 200 metrów stylem klasycznym oraz siódmą na 50 metrów tym samym stylem - podsumowuje Sparta.

Dla klubu z Biłgoraja to wyjątkowo trudny i uciążliwy okres, bo w związku z trwającą przebudową pływalni, młodzi zawodnicy zwyczajnie nie mają gdzie trenować. Z treningów jednak nie zrezygnowali, a na zajęcia jeżdżą m.in. do Janowa Lubelskiego.

Tomasz Zalewa

W Gliwicach Michał Giruć w każdym swoim starcie w eliminacjach poprawiał rekordy życiowe

Szczypiorniści już po Wigilii

Środowisko biłgorajskiej piłki ręcznej spotkało się na Wigilii. Byli oczywiście zawodnicy, trenerzy i działacze MKS Biłgoraj, ale także sponsorzy, którzy wspierają zespół ambitnie walczący w II lidze.

- Mieliśmy okazję w miłej rodzinnej atmosferze spędzić czas razem, porozmawiać, złożyć sobie życzenia, a przede wszystkim podzielić się opłatkiem - informuje MKS Biłgoraj.

Nasz zespół po latach przerwy powrócił do ligowej rywalizacji. Na półmetku rozgrywek II ligi piłkarzy ręcznych, MKS Biłgoraj zajmuje przedostatnie siódme miejsce z jednym zwycięstwem, w dodatku wyjazdowym i sześcioma porażkami. W Nowym Roku czekamy na pierwszy triumf w biłgorajskiej hali OSiR.

Tomasz Zalewa

Fot.MKS Biłgoraj

Spotkanie wigilijne biłgorajskiego środowiska piłki ręcznej

Fot.MKS Biłgoraj

Spotkanie wigilijne biłgorajskiego środowiska piłki ręcznej

Spotkanie wigilijne biłgorajskiego środowiska piłki ręcznej

Złote dziewczyny z Biłgoraja

Siatkarki z Biłgoraja najlepsze na Mistrzostwach LZS Szkół Rolniczych i Ponadpodstawowych w Piłce Siatkowej Dziewcząt. Turniej został rozegrany w hali sportowej w Rykach, a dziewczyny z biłgorajskiego „Leśnika" pojechały bronić tytułu mistrzowskiego.

Fot.ZSL w Biłgoraju

Na turnieju w Rykach biłgorajskie siatkarki nie straciły nawet seta

W rozgrywkach oprócz naszej drużyny rywalizowały też młode siatkarki z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku, Zespołu Szkół Agrobiznesu im. M. Rataja w Klementowicach. Zespołu Szkół im. Kajetana hr. Kickiego w Sobieszynie, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Dęblinie.

Mistrzostwa rozegrano systemem gier każdy z każdym, który jest chyba najsprawiedliwszym, aby wyłonić zwycięzcę i najlepszy zespół. Biłgorajanki zaprezentowały się znakomicie, wygrywając wszystkie spotkania po 2:0 i pokazując najwyższy poziom siatkarski wśród uczestniczących drużyn. Najwszechstronniejszą zawodniczką zawodów została Kinga Osiewicz.

To trzeci rok z rzędu, kiedy dziewczyny z „Leśnika" zdobyły złoty medal w tych mistrzostwach.

Tomasz Zalewa

W Rykach biłgorajanki wystąpiły w składzie:
Karolina Tomecka – kapitan drużyny, Kinga Osiewicz, Izabela Murzacz, Roksana Piela, Aleksandra Szybiak, Katarzyna Bielak, Emilia Sosnowa, Eliza Krasnodębska, Amelia Wcisło oraz Julia Szumiło

Trzeci rok z rzędu siatkarki Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju najlepsze w Polsce

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b

Ostatni przed świętami.

Bożonarodzeniowy jarmark w Józefowie

Fot.Anna Komada

KGW Roztocza Czar z Długiego Kąta

Fot.Anna Komada

Na jarmark przyszły całe rodziny

JÓZEFÓW: Sobota, 21 grudnia, była dniem ostatniego jarmarku świątecznego. Biłgoraj rozpoczął cykl klimatycznych wydarzeń, ale to Józefów zgasił światło.

Dlaczego w sobotę? - Poprzednie jarmarki były organizowane w niedzielę, tym razem postanowiliśmy sprawdzić jak społeczność zareaguje na sobotnie wydarzenie - mówią osoby zaangażowane w organizację świątecznego kiermaszu. Po jarmarku pozostało ciepłe wspomnienie, nasza fotogaleria i wprowadzenie w prawdziwie świąteczny nastrój.

Już o godzinie 9:00 w centrum Józefowa stanęły namioty ze świątecznymi dekoracjami, wigilijnymi przysmakami, rękodziełem i innymi kiermaszowymi rzeczami. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. I wiele osób znalazło bowiem jarmark cieszył się sporym zainteresowaniem. Dla zmarzniętych była ciepła herbata i drobna przekąska. Dla dzieci, możliwość przystrojenia miejskiej choinki. Dla wszystkich świąteczna atmosfera. Kiedy dopytuję wystawców czy jarmark jest udany, odpowiadają, że niedziela byłaby lepszym wyborem, szczególnie teraz, przed świętami. Tą trasą ludzie wracają z kościoła, wielu wstąpiłoby na jarmark, a dzisiaj mają zajęcie w domach - mówi ktoś z oglądających.

- Jutro też coś jest przy kościele, może dlatego jarmark zrobili dzisiaj - dodaje inna osoba. - Były też głosy, że władze nie zadbały właściwie o nagłośnienie wydarzenia, tak jak na przykład zrobiono to w sąsiednim Aleksandrowie. Może byłoby jeszcze więcej zainteresowanych i więcej wystawców? - zastanawia się mieszkaniec Józefowa.

O 13:00 Józefów zgasił światło. Dobiegł końca ostatni jarmark na Ziemi Biłgorajskiej. Kolejne takie wydarzenia, za rok. Tymczasem, coraz bliżej święta...

Anna Komada

Fot.Anna Komada

Stoisko z rękodziełem przyciągało uwagę

Fot.Anna Komada

Takie skarby na jarmarku w Józefowie

Fot.Anna Komada

Od 9:00 do 13:00, tyle trwał świąteczny jarmark w centrum Józefowa

Fot.Anna Komada

Na jarmarku, poza dekoracjami i upominkami, można było zakupić przysmaki od lokalnych producentów

Fot.Anna Komada

Pani Maria od szydełkowych robótek

BIL

eprasa.pl 20c387eb1b